

Warszawa; 09-12-2019 r.

Płk mgr inż. Jan Gustaw Grudniewski

Warszawa, ul. Samolotowa 7/90

tel.: + 48 601 351 962, [prug@onet.pl](mailto:prug@onet.pl), [prug45@wp.pl](mailto:prug45@wp.pl)

Adres korespondencyjny: ul. Górna 12, Rudnik; 27-230 BRODY;

woj. ŚWIĘTOKRZYSKIE

**LIST INTENCYJNY do PRZEWODNICZĄCEGO**  
**Międzyresortowego Zespołu ds. Opracowania Strategii Bezpieczeństwa**  
**Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej**

Zgłaszam swój akces do uczestnictwa w Zespole do spraw Opracowania Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej.

Będąc doświadczonym oficerem w stanie spoczynku, który przeszedł wszystkie szczeble dowodzenia na poziomie liniowym, począwszy od D-cy plutonu artylerii, do Zastępcy D-cy Dywizji d/s Technicznych, jestem autorem opracowań, które odegrały już ważną rolę w historii współczesnej Polski, mam tutaj na uwadze, kwestię **„Powszechnego Uwłaszczenia”**, to jest, metody przejścia z ustroju socjalistycznego w **„Kapitalizm Obywatelski”**, które przyjęte zostały przez „Kongres Solidarności” w 1993 r., jako program „NSZZ Solidarności”, w wyniku czego w dniu 18 lutego 1996 r. odbyło się krajowe „Referendum Uwłaszczeniowe” oraz przedstawiona została koncepcja **„Totalnej Obrony Narodowej”**, pierwszy raz opublikowanej w 1989 r., do dzisiaj potrzebnej i ciągle aktualizowanej.

Po ukończeniu w 1977 r. Wojskowej Akademii Technicznej z oceną bdb. zajmowałem się techniką w zakładach zbrojeniowych i jednostkach liniowych. Byłem twórcą ponad 30 wynalazków z różnych dziedzin technicznych i przez 7 lat był oficerem w Szefostwie Uzbrojenia MON w Warszawie w dziale zaopatrzenia w sprzęt wojskowy.

Będąc twórcą i faktycznym liderem Stowarzyszenia „VIRITIM”, to jest oficerów, którzy nie ulegli sowieckiej indoktrynacji, opracowałem w 1988 r. koncepcję, jak wolna Polska ma uchronić swoje bezpieczeństwo militarne leżąc geograficznie między dwoma mocarstwami: Rosją i Niemcami, jest to tzw.: **„Samoobrona Obywatelska”**.

Byłem także w latach 1988-1994 czynnym członkiem **„Solidarności Walczącej”**, na co mam pisemne potwierdzenie od Kornela Morawieckiego z 2014 r.

**Uważam, że jestem kompetentną osobą do udziału w Zespole opracowującym Strategię Bezpieczeństwa Narodowego, bo już od 1989 r. powstawało kilka rządowych opracowań dot.: Bezpieczeństwa Narodowego, które okazywały się w praktyce nie wiele wartymi dokumentami. Najwyższy czas, aby stworzyć koncepcję Bezpieczeństwa Narodowego, która będzie przydatna przynajmniej na 30 lat.**



Płk w st. spocz. Jan G. GRUDNIEWSKI

Warszawa 09. 12. 2019 r.

# **Obronna Doktryna Wojenna „TOTALNA OBRONA NARODOWA”**

## **MOTTO:**

**Jak Rzeczpospolita Polska ma zachować swoją suwerenność  
leżąc między mocarstwami: Rosją, a Niemcami?**

*Autor: Jan G. Grudniewski opracowanie z 2019 r.*

*Jan G. Grudniewski*

Płk w st. spocz. Jan G. GRUDNIEWSKI

WARSZAWA; dnia 09. 12. 2019 r.

## SPIS TREŚCI

<b>1. WSTĘP</b> .....	<b>4</b>
<b>2. GEOPOLITYCZNE NACISKI NA SUWERENNOŚĆ POLSKI, „ZDRADZIECKI UKŁAD”</b> .....	<b>7</b>
<b>3. PRZYGOTOWANIE DO KOLEJNEGO ROZBIORU POLSKI</b> .....	<b>8</b>
<b>4. WOJNA KRYMSKA, A SPRAWA POLSKA</b> .....	<b>8</b>
<b>5. BEZPIECZEŃSTWO POLSKI, A USTRÓJ SPOŁECZNY PAŃSTWA</b> .....	<b>10</b>
<b>6. POSZUKIWANIE SPOSOBÓW ZAPEWNIENIA BEZPIECZEŃSTWA POLSKI</b> .....	<b>11</b>
<b>7. KONIECZNOŚĆ ZMIANY PRIORYTETÓW BEZPIECZEŃSTWA</b> .....	<b>12</b>
<b>8. TOTALNA OBRONA NARODOWA</b> .....	<b>12</b>
<b>9. „VIRITIM”, A BEZPIECZEŃSTWO POLSKI</b> .....	<b>14</b>
<b>10. BADANIA STATYSTYCZNE „ZESPOŁU GRUPAŃ”</b> .....	<b>16</b>
<b>11. STRATEGICZNE ODSTRASZANIE</b> .....	<b>19</b>
<b>12. TOTALNA OBRONA NARODOWA, A USPOŁECZNIENIE BEZPIECZEŃSTWA POLSKI</b> .....	<b>20</b>
<b>Ad.1. Samoobrona Obywatelska</b> .....	<b>21</b>
<b>Ad. 2. Armia Czynna regularna</b> .....	<b>21</b>
<b>Ad. 2 a. Właściwe kształtowanie kadry WP</b> .....	<b>22</b>
<b>Ad. 3. Obrona Terytorialna i Obrona Cywilna</b> .....	<b>24</b>
<b>13. AKTUALNOŚĆ POWSZECHNEGO UWŁASZCZENIA</b> .....	<b>24</b>
<b>14. BEZPIECZEŃSTWO, A RACJONALNA POLITYKA ZAGRANICZNA</b> .....	<b>26</b>
<b>15. POTRZEBA PRZEWIDYWANIA ZDARZEŃ I ICH SKUTKÓW, „ZŁOTY PODZIAŁ SPOŁECZNY”</b> .....	<b>27</b>
<b>16. FILARY PATRIOTYZMU</b> .....	<b>28</b>
<b>1. Miłości do Narodu Polskiego;</b> .....	<b>29</b>
<b>2. Miłości do Państwa Polskiego, jego obszaru, terytorium i administracji;</b> .....	<b>29</b>
<b>3. Miłość do historii państwa polskiego, polskiej kultury, wiary i tradycji</b> .....	<b>29</b>
<b>17. PODSUMOWANIE</b> .....	<b>29</b>

## **Obronna Doktryna Wojenna „TOTALNA OBRONA NARODOWA”**

### **MOTTO:**

„Jak Polska ma zachować swoją suwerenność leżąc między mocarstwami: Rosją, a Niemcami?”

**tw.: „Doktryna Grudniewskiego”**

*Autor: Jan G. Grudniewski (Zbiór opracowań z lat 1988 – 2019 r.)*

### **1. WSTĘP**

Bezpieczeństwo militarne Polski jest jednym z najważniejszych elementów egzystencji narodu, dlatego pierwszorzędnym obowiązkiem władzy w Polsce, jest przede wszystkim zabezpieczenie takiego bezpieczeństwa. Najważniejszy jest Naród, czyli ludność utożsamiająca się z Państwem Polskim, o bezpieczeństwo tej ludności należy najbardziej zadbać.

Problemem stojącym przed całym Narodem Polskim jest konieczność sprostania wyzwaniom współczesnego zawirowanego Świata, w którym stabilność bezpieczeństwa jest ciągle zagrożona. Określona musi zostać funkcja ochronna Państwa jako systemu administracyjnego, celem skutecznego przeciwstawiania się wszystkim potencjalnym zagrożeniom zewnętrznym, jak i wewnętrznym w warunkach pokojowych, ale także w warunkach wojennych.

Niezbędnym jest przeciwstawianie się wszelkiego rodzaju zagrożeniom poprzez wcześniejsze wypracowanie i przyjęcie odpowiedniej dla państwa polskiego Strategii Bezpieczeństwa Narodowego, a następnie doktryny jak to wykonać.

Przedstawiana „TOTALNA OBRONA NARODOWA” wskazuje na generalne kierunki realizowania polityki obronnej państwa, to jest Rzeczypospolitej Polskiej, która obowiązywać będzie organy państwowe, wszelkiego rodzaju podmioty gospodarcze, organizacje społeczne i zawodowe działające w kraju, między innymi dla szeroko pojętego dobra obywatela!

„TOTALNA OBRONA NARODOWA” winna spełniać wiele celów:

#### **CELE STRATEGICZNE NARODOWE.**

Bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej jest ujęte na pierwszym miejscu, czyli chodzi tutaj o jej obywateli, tak w kraju, jak i za granicą! Pojęcie „interesy narodowe” są bardzo ważnymi w opracowaniu celów strategicznych. Można je osiągnąć poprzez usunięcie istniejących zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych, a tym samym zredukowanie do minimum wszelkiego rodzaju ryzyk, jak i podejmowanie odpowiednich kroków zaradczych i szans na umiejętne wykorzystanie założonych celów strategicznych.

#### **BEZPIECZEŃSTWO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej poprzez zapewnienie szeroko rozumianej niepodległości i nienaruszalności terytorialnej jak i granic;

\* stworzenie w naszym kraju bezpiecznych warunków do „godziwego” życia obywateli i zapewnienie poprzez odpowiednie Urzędy, Instytucje państwowe ochrony poza granicami kraju;

\* właściwe współdziałanie w realizacji praw i obowiązków sojusznicznych wynikających z przynależności do Unii Europejskiej i paktu NATO.

#### **GOSPODARKA NARODOWA.**

Teoretycznie powinna być konkurencyjna, innowacyjna, aby rozwijała się, a tym samym sprostała światowym wymaganiom, wyzwaniom dot.: zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego, klimatycznego.

W moim opracowaniu nadałem tej koncepcji nazwę: „TOTALNEJ OBRONY NARODOWEJ”. Koncepcja ta powstała w 1988 r., gdy będąc „oficerami VIRITIM” przewidywaliśmy upadek poprzedniego ustroju socjalistycznego i dążyliśmy do powstania ustroju „kapitalizmu obywatelskiego.” Myśl ta była rozwijana i doskonalona w sposób ciągły od 1988 roku do dnia dzisiejszego - grudnia 2019 r. Brało w tym udział wielu moich przyjaciół z grona wojskowych, ale także wielu ze środowisk cywilnych.

Rodzajów bezpieczeństwa ludności jest wiele: może to być bezpieczeństwo gospodarcze, żywnościowe, energetyczne, demograficzne, itd., itp., ale brak bezpieczeństwa militarnego burzy wszystkie rodzaje bezpieczeństw i jest dla narodu podstawowe. Najgorszym wariantem bytu Narodu jest przebywanie pod okupacją najeźdźcy. Wojna okupacyjna burzy wszystkie sfery ludzkiej działalności, w tym dla Obywatela najgorszej, bo tej materialnej. Niszczony są wtedy także normy etyczne i moralne. Naród, jako taki cofa się w swoim rozwoju na poziomie cywilizacyjnym można śmiało powiedzieć o jedno lub nawet dwa pokolenia.

Szczególnie niszcząca jest wojna prowadzona na własnym terenie. Nasz kraj w swojej historii doświadczył tego już wielokrotnie. Polska leży geograficznie między dwoma napierającymi na siebie przeważającymi siłami, Wschodu i Zachodu, jest obszarem, gdzie wojny, a szczególnie wojenne przemarsze wojsk burzą polską substancję materialną, ludnościową i moralną.

Z historii i „potopu szwedzkiego” wiadomo, że mimo, iż minęło już prawie 400 lat, to do dzisiaj pozostały nie zabliznione ślady tu i ówdzie zniszczeń: pałaców, zamków, umocnień, dawnej świetności śladów wielkiej cywilizacji Pierwszej Rzeczypospolitej. Jednocześnie należy zauważyć, że terytorium Polski jest szczególnie bogate w dobra naturalne, urodzajną ziemię, przyjazny klimat oraz pracowitą ludność, ale **pozwolenie na swobodny rozwój Polski przez przynajmniej dwa pokolenia powoduje, że Polska zaczyna dominować nad sąsiadami.**

Polacy mają wyjątkową wewnętrzną siłę moralną, taką jak umiłowanie wolności, tolerancji, które imponują sąsiadującym ludom, ale które nie podobają się władzom obydwu sąsiadujących mocarstw.

Świadomość tej polskiej wartości powoduje stały nacisk mocarstw i zakulisowe ingerencje sąsiadów. Nie chcą dopuścić do powstania warunków, dla trwania suwerennego rozwoju Polski.

**Obrona przed wojną na terytorium naszego kraju, powinna być podstawową tezą we wszelkich kalkulacjach i planowaniu bezpieczeństwa narodowego.**

Inne podejście do bezpieczeństwa narodowego świadczy o niekompetencji władzy i braku znajomości realiów wojennych. Gdy nie ma innego wyjścia, to trzeba przygotować takie warunki w państwie, aby okupujący nieprzyjaciół ponosił tak wielkie straty, że się nie podejmie najazdu, albo wycofa się z okupacji.

**Wojny były, są i będą, a na ogół ofiarami wojny padają państwa i społeczeństwa słabe, nie zabezpieczone lub źle rządzone. Takie, które nie znajdują mądrego sposobu na zapewnienie swojego bezpieczeństwa, w zmieniającej się światowej czy regionalnej grze sprzecznych interesów.**

Przemiana ustrojowa po 1989 r. wprowadziła ogromne zmiany w koncepcji bezpieczeństwa Państwa Polskiego. Z dotychczasowej koncepcji 400 - tysięcznej ofensywnej armii, satelickiego państwa obozu Związku Radzieckiego, skierowanej do ekspansji militarnej na Zachód, przekształciliśmy się w dziwny twór, niby samodzielny, ale w jakiś sposób uwikłany w zewnętrzną decyzyjność o niejasnym pochodzeniu.

Po poprzednim ustroju Polska została krajem o dużym nasyceniu Przedsiębiorstwami produkcyjnymi, Hutami i Zakładami wytwórczymi. Były one dosyć dobrze rozśrodkowane w terenie, tak, aby zapewnić odporność gospodarki na wypadek bombardowań i wojny, do której Związek Sowiecki dążył, aby zapewnić siłową ekspansję swej ideologii na Świat.

Prawie w każdej większej miejscowości był Zakład produkcyjny, który w każdej chwili mógł przestawić się na produkcję wojenną, mając do tego odpowiednio wykształconą kadrę inżynierską i pracowników.

W latach 1988-89 r. byliśmy państwem o możliwościach produkcyjnych dorównujących dominującym państwom Zachodu, jednocześnie z ludnością 4 razy uboższą od ludności w państwach zachodnich. Główna myśl rozwoju gospodarczego była nastawiona na rozwój ekstensywny, ilościowy, a nie na jakość. Powodowało to opóźnienie poziomu technologicznego, ale przy wysokim poziomie wykształcenia ludności dawało warunki do „zrobienia” skoku cywilizacyjnego po wyłączeniu się z obozu komunistycznego.

Upadek komunizmu w 1989 r., a co za tym idzie przemiana ustrojowa w kapitalizm była sterowana przez siły zewnętrzne i wybrano drogę szkodliwą dla Polski. Nie przyjęto tzw.: **„Powszechnego Uwłaszczenia”** jako sprawiedliwej formy przejścia z ustroju komunistycznego w **„Kapitalizm Obywatelski”**. Były wówczas dostępne takie koncepcje, niezależnie ode mnie, głosiła to **„Solidarność Walcząca”** oraz tak sugerował życzliwy nam prezydent USA Ronald Regan. Lecz przyjęto niszczącą Polskę, destrukcyjną wprost ideologię liberalną.

**Z największą zaciekłością niszczone samodzielność gospodarczą i militarną Polski.** Oddano w zagraniczne ręce przemysł, banki i handel, a Siły Zbrojne etapami likwidowano do poziomu „Korpusu ekspedycyjnego” na rzecz ONZ, czy organizacji międzynarodowych. Przeszto szkolić rezerwy wojskowe na wypadek wojny, a zapasy broni dla rezerw wyprzedano w rejony konfliktów zbrojnych albo zezłomowano. Zlikwidowano pobór wojskowy i jednocześnie ograniczono dostęp do broni prywatnej.

**Dotychczasowy, jeszcze istniejący, stan bezbronności państwa polskiego jest wynikiem zorganizowanego sabotażu dominujących wewnętrznych sił politycznych, sterowanych i inspirowanych, jak się można domyślać, ze źródeł zewnętrznych.** Cały czas odczuwamy, że duże siły geopolityczne Wschodu, Zachodu, ale też z innych kierunków starają się podporządkować sobie władzę polityczną w Polsce. Sponsorują i uzależniają finansowo oraz ideologicznie wybrane partie polityczne, które później odwdzięczają się swoją uległością wobec sponsora.

**W latach 90-tych, gdy Wiceministrem Obrony Narodowej był B. Komorowski ogłosił on, że w Polsce nie ma agentury sowieckiej!** Będąc liderem Stowarzyszenia Patriotycznego **„VIRITIM”, organizacji antykomunistycznej założonej w latach 1988 - 1989** przez oficerów Ludowego Wojska Polskiego dążącą do przemiany Wojska Polskiego w strukturę niezależną od wszelkiego rodzaju nacisków Związku Radzieckiego, doprowadziłem nawet do tego, że po negocjacjach, jeden z oficerów – agentów rosyjskich zgłosił się do Szefa gabinetu Wiceministra Obrony Narodowej M. Rayzachera, który doprowadził do spotkania z **Bronisławem Komorowskim**. Spotkanie takie się odbyło, po którym Rayzacher powiadomił mnie, żebym takich spotkań już nie organizował. **Ujawnionego oficera – agenta wysłano bez zabezpieczenia do egzotycznego kraju, gdzie w ciągu miesiąca został zamordowany. Inni agenci po tym zdarzeniu stracili chęć do wyzwalania się z sowieckich sieci.**

**W problem bezpieczeństwa Polski wpisuje się sprawa sowieckiej Dywizji „Specnazu”<sup>1</sup>. nigdy stacjonującej w warszawskiej dzielnicy Rembertów.** Przed wyprowadzeniem wojsk sowieckich (17 września 1993 r.) z Polski, „Specnaz” po prostu rozplynął się po kraju wtapiając się w polską ludność i zajmując stanowiska w newralgicznych punktach gospodarczych i administracyjnych. **Szybko awansowali, zajmując wyższe stanowiska w strukturach państwa.** Początkowo służby wojskowe kontrolowały ten stan, ale później tego zaniechano. Rozgoryczony oficer wojskowych służb operacyjnych pokazał mi dobrze zbudowaną Panią, która pracowała w okienku na poczcie na Gocławiu w Warszawie, na dużym osiedlu wojskowym i zachęcił mnie bym zaobserwował, jak zniknie z okienka i zajmie stanowisko w kierownictwie tej poczty. Stało się to po kilku miesiącach.

---

1. Wyjaśnienie. Specnaz – to rosyjskie siły specjalne wykorzystywane między innymi w dziedzinie wywiadu i sabotażu.

**Jest to sprawa ważna, bo mogą oni liczyć około kilku tysięcy wyszkolonych w dywersji, sabotażu i manipulacji ludzi, a w stolicy bywają zdarzenia, których odpowiedzialne za ten stan rzeczy Służby dotychczas nie wyjaśniły;** np.: spalenie się betonowego mostu w Warszawie, gdzie przebiegały główne państwowe kable telekomunikacyjne, czy upadek wieży radiowej fal długich w czasie puczu Janajewa w Moskwie. Najwyższy czas abyśmy przestali być „*Privislańskim krajem*”, a zaczęli być suwerenną Rzeczpospolitą i tego od władz suwerennej Polski oczekujemy.

**Dla przypomnienia: jako oficerowie Stowarzyszenia Patriotycznego „VIRITIM” zajmowaliśmy się sprawami bezpieczeństwa Polski za darmo, społecznie, z poczucia patriotyzmu, bo mieliśmy świadomość i obowiązek, że jesteśmy „Żołnierzami Wyklętymi III generacji”, mimo zagrożenia podejmowaliśmy takie ryzyko.**

Stan ten trwa dalej nie dając stabilności bezpieczeństwa państwa. Dalej nie mamy jasnej wizji: jak zabezpieczyć zachowanie suwerenności politycznej, gospodarczej i militarnej naszego kraju. Niektóre Rządy już takie koncepcje przygotowywały, ale okazywały się kolejnym „gmatwaniem” organizacyjnym Wojska Polskiego albo niewiele wartymi dokumentami mającymi jedynie poważne tytuły.

**Powyższe opracowanie, pod tytułem: „TOTALNA OBRONA NARODOWA” jest stale aktualizowane i od około 31 lat daje rozsądną propozycję optymalnego wariantu zabezpieczenia suwerenności militarnej Polski, która jest podstawą wszystkich innych form bezpieczeństwa Narodu i Państwa Polskiego. Przygotowywana obecnie (w końcu 2019 r.) przez Instytucje państwowe, na zapotrzebowanie Premiera Rządu RP Mateusza Morawieckiego koncepcja Bezpieczeństwa Narodowego powinna przewidywać zabezpieczenie bezpieczeństwa Polski na najbliższe 30 lat. Do tego oczekiwania chcę dać rzetelny wkład. Swój udział własny, ale także patriotycznego środowiska, które reprezentuję.**

## **2. GEOPOLITYCZNE NACISKI NA SUWERENNOŚĆ POLSKI, „ZDRADZIECKI UKŁAD”**

Współcześnie geopolityczne naciski na Polskę sięgają jeszcze czasów komunistycznych. W końcu lat 70-tych jeszcze w czasie trwającego nasilenia „zimnej wojny” w latach 1978-79, gdy Związek Radziecki prowadził zaciętą wojnę okupacyjną w Afganistanie, już przewidywano upadek komunizmu z powodu przeciążenia kosztami wojny gospodarki ZSRR. Do Moskwy przyjechali przedstawiciele „Rządu Światowego” związanego z Rothschildem, aby wysłuchać u Leonida Breżniewa I Sekretarza KPZR, opinię na temat przyszłego zjednoczenia Niemiec. Po trzech dniach uzgodnień w Resortach siłowych i Spraw Zagranicznych Breżniew dał odpowiedź, że jest to możliwe, **ale pod warunkiem, że między ZSRR, a Niemcami będzie strefa buforowa, bez przemysłu, o niestabilnej władzy i zmniejszonej liczbie ludności.**

Taka wydana opinia była szokująca jak na ówczesne czasy, gdyż zakładała marginalizację Polski, w okresie, gdy Związek Radziecki był jeszcze na szczycie swojej potęgi, a Polska była jego najsilniejszym sojusznikiem. Zakładała ona w rzeczywistości likwidację Polski jako kraju suwerennego, choć ówczesnie największego kraju po ZSRR w obozie socjalistycznym, podległego Moskwie, ale mającego w miarę duże swobody obywatelskie w porównaniu z innymi państwami tego obozu.

Z kolei już w 1985 r. (czyli jeszcze w czasie komuny, ale z rozkładającym się ZSRR) podpisano niejawną umowę między Niemcami, a ZSRR (M. Gorbaczowem) przygotowującą zjednoczenie Niemiec.

### **W układzie tym postawiono warunki zjednoczenia:**

**– między Rosją, a Niemcami ma być strefa buforowa w której nie będzie przemysłu ciężkiego, nie będzie poważnych instalacji militarnych, strefa ta ma mieć zmniejszoną liczbę ludności i niestabilną władzę administracyjną zależną od obydwu stron.**

Te wszystkie zobowiązania ówczesnego „Zdradzieckiego Układu” były przez kolejne „marionetkowe rządy” w Polsce dalej przestrzegane i ściśle, ale niezwykle przebiegle i w ukryciu realizowane. Już po 1989 r., kiedy Polska nie była już realnym członkiem **Obozu Socjalistycznego sukcesywnie rozbijano Wojsko Polskie zaliczając je do Układu Warszawskiego, a Rosjanie realizując Układ Rozbrojenia Konwencyjnego rozbijali Polskę, likwidując polskie jednostki wojskowe, a sprzęt bojowy wysyłając do hut na przetopienie.**

Minister Obrony Narodowej Onyszkiewicz i jego doradca gen. Franciszek P. na to się zgodzili, nawet tego dopilnowywali. Wprowadzono 50 kilometrowy pas zdemilitaryzowanej strefy od granic z sąsiadami. Przedtem większość w pełni kompletnych Jednostek Wojskowych była głównie w pasie przygranicznym z Niemcami. Nastąpiła likwidacja przygranicznych Jednostek Wojskowych i koszar bez przenoszenia ich do wnętrza kraju.

Zniszczono jednostki wojskowe i koszary, ukryte podziemne stanowiska dowodzenia, nawet te niedawno zmodernizowane przy granicach Polski. **Robiono to przebiegle, rabunkowo i w sposób narastający tak, że nawet wojskowi na wysokich stanowiskach nie mogli się zorientować o co w tej likwidacji chodzi.**

Duże i mające bogatą infrastrukturę gospodarczą państwo, oceniane wcześniej na 10 miejsce w Świecie nie jest łatwo sprowadzić do terenu pustynnego, bez wywołania buntu ludności, więc wymagało to czasu i sprytnej propagandy dyskredytującej dorobek gospodarczy poprzedniego ustroju. Otworzono więc granice, aby duża część dynamicznej polskiej ludności wyemigrowała do pracy „za przysłowiowym chlebem”.

Po stanie wojennym wydalono, wręcz „wyrzucono” z Polski około 1,5 miliona przeciwników komuny, a wg niemieckich ocen wyjechało z Polski „za pracą” jeszcze około 8 milionów obywateli. Przydałby się nowy spis ludności Polski, bo statystyki wyborcze dotyczące frekwencji w wyborach mogą wydawać się mało wiarygodne. **Ten plan osłabienia gospodarczego i demograficznego Polski udało się w pewnym sensie zrealizować i po 2000 r. Polska stała się mało znaczącym państwem Europy,** bez samodzielnej gospodarki i własnego systemu bezpieczeństwa militarnego. Takim państwem „buforowym”, do jakiego dążył „Zdradziecki Układ”.

### **3. PRZYGOTOWANIE DO KOLEJNEGO ROZBIORU POLSKI**

**W 2003 r. podpisano ponownie nowy układ między już Zjednoczonymi Niemcami (Kanclerz Gerhard Fritz Kurt Schröder), a po rozpadzie ZSRR, z nową Rosją (Prezydent Władimir Putin) o podziale wpływów gospodarczych w Polsce. Ustalono, że na terenach polskich, od zachodu do Wisły - będą wpływy niemieckie, od Wisły na wschód są wpływy rosyjskie. Cześć podziemna Polski, czyli złoża geologiczne mają być w gestii wpływów rosyjskich, cześć naziemna, czyli np.: lasy, tereny i ziemia ma pozostać w gestii wpływów niemieckich.**

W wyniku tego układu za wiedzą „marionetkowych” polskich rządów (**lewicowego, „platformerskiego” z PSL**) dokończono likwidację polskiego przemysłu, gospodarki i wielu miejsc pracy. Już nie polskie fabryki, ziemię, markety zagospodarowują w Polsce Niemcy, a złoża geologiczne, czy nawet kopalnie mają zajmować Rosjanie. Jeżeli dla pozorów złoża lub koncesje biorą nawet „obcy” z Zachodu, to tylko po to, aby z nich później zrezygnować na rzecz odsprzedaży zainteresowanym oligarchom z Rosji czy Ukrainy. Poznanie szczegółów „Zdradzieckiego Układu” wyjaśnia, dlaczego po 1989 r. kolejne Rządy tak niekorzystnie realizowały prywatyzację, likwidując i przekazując poważne polskie, znane w świecie i mające markę Zakłady przemysłowe w ręce obce lub na własność „aferzystów” i „likwidatorów” tych Zakładów. Dopiero wojna na Ukrainie zdecydowanie „pomieszała” trochę szyki temu „Zdradzieckiemu Układowi”.

### **4. WOJNA KRYMSKA, A SPRAWA POLSKA**

Już samodzielna jako państwo Ukraina, w tajemnicy wydzierżawiła wojenny Port morski na Krymie dla marynarki amerykańskiej na Bazę morską. Gdy flota USA wpłynęła na Morze Czarne, żeby posiąść wydzierżawioną tam Bazę morską, Rosjanie podjęli gwałtowną decyzję zajęcia Krymu, aby nie dopuścić do „osadzenia się” Amerykanów w Bazach morskich na Krymie, na Morzu Czarnym. Rosjanie zajmując Krym w 2014 r. nie dopuścili do zajęcia Bazy morskiej przez USA, ale uwikłali się w wojnę na Ukrainie. „Popadli” w tarapaty w wyniku nałożonych sankcji, czym poważnie osłabili się gospodarczo, zyskali złą opinię na arenie międzynarodowej i nie byli w stanie dotrzymać kroku Niemcom w ekspansji na Polskę wynikającej ze „Zdradzieckiego Układu”. Zajęli się swoimi własnymi problemami i zagrożeniami, „Układ...” zostawiając na później.



Polska odzyskała „swobodny oddech” na kilka lat, bo Niemcy ściągnając masowo muzułmanów (imigrantów) zafundowały sobie chaos w kraju, ale też zastopowali planowaną agresywną ekspansję na Polskę, realizując dalej ekspansję gospodarczą, przemysłową, handlową i medialną.

Jednak my Polacy musimy pamiętać, że ten **„Zdradziecki Układ”** jest ciągle aktualny i stale nam zagraża, będzie udoskonalany i dostosowywany do bieżących warunków, bo jest to jedyny skuteczny i miękki sposób na pozbawienie Polski suwerenności.

**Do dzisiaj Niemcy i Rosja nie mogą się pogodzić z istnieniem suwerennej Polski i nic nie zmieniło zapisów „Zdradzieckiego Układu” w dalszej perspektywie. Jest stałe parcie do jego gwałtownej realizacji. Realizacji za wszelką cenę.**

Według posiadanych informacji z 2012 r. wariant likwidacji suwerennej Polski polegał na zмовie Niemiecko–Rosyjskiej, aby Rosjanie naruszyli granice Polski na tzw.: „Przesmyku Suwalskim”, a władza Polska współpracująca z Niemcami miała zaprosić w tym układzie NATO do obrony Polski. **Niemcy mieli dojść do Wisły od zachodu, Rosjanie od wschodu i zaczęłyby się wtedy rozmowy pokojowe. Był to pretekst do likwidacji suwerennej Polski.**

Ówczesne centra władzy w Polsce, z których jedno prezentowały agenturę rosyjską, a drugie agenturę niemiecką „zaczeplają” i „obrażają” Rosję, aby sprowokować ją do zdenerwowania i zajęcia z Kaliningradu przynajmniej część Polski na „Przesmyku Suwalskim”. Byłoby to wtedy pretekstem dla czekających w Niemczech wojsk NATO do zajęcia zachodniej części Polski do Wisły, pod pretekstem obrony przed Rosją. **Te już przygotowane w Niemczech wojska od tygodni „dreptały” w miejscu z niecierpliwością, bo na razie nie było pretekstu do wkroczenia do Polski ze strony Rosji.**

Mimo, że groziła nam wojna, to władza Platformy Obywatelskiej „wyrzucała” z wojska kombatantów, tych, którzy służyli w Iraku i Afganistanie na przysłowiowy „bruk”. Rządy obawiały się, że ta kilkutysięczna grupa wyszkolona w najwyższym poziomie sabotażu i skrytej walki, mogłaby mając dostęp do broni w służbie samodzielnie pokrzyżować plany tej okupacji. Dopiero Rząd z PIS to zastopował. **Polacy powinni sobie uzmysłowić, że władza rządząca też może działać na szkodę Polski i stanowić wówczas największe zagrożenie.**

**Komuna stosowała „matrioski”, czyli podstawione wyszkolone osoby w miejsce zlikwidowanych Polaków i pomagała im zajmować ważne stanowiska państwowe.** Tę metodę stosowały też inne mocarstwa starające się wylansować do władzy w Polsce ludzi im sprzyjających.

Wiedzieliśmy o tym i **„VIRITIM” przechowywało wykradzione od fryzjera włosy „Generała”, gdyż mieliśmy podstawy przypuszczać, że jest on sowiecką „matrioską”, ale przechowujący włosy zmarł i dowód zaginął. Obecnie dostępność badania DNA jest łatwiejsza i dostępniejsza niż wówczas.** W czasie poprzedniego ustroju takie poglądy i wątpliwości niosły śmiertelne zagrożenie i nie było wielu chętnych do przechowywania takich dowodów.

**Teoria „Zdradzieckiego Układu” wyjaśnia nam wiele procesów i zdarzeń, które zaobserwowaliśmy w Polsce w wielu dziedzinach społecznych i gospodarczych,** między innymi „podejrzanych” prywatyzacji czy wysprzedaży majątku narodowego.

Na przykład: Dlaczego w sprawie fabryki, dawny „POLAR” we Wrocławiu, obecny Fagor–Mastercook wartości około 500 mln zł (pół miliarda zł) władze z PO na siłę przymuszały syndyka (działną kobietę T. Kalisz), aby oddała Niemcom za 60 milionów zł. Rozumiemy, dlaczego kopalnię Brzeszcze z wysokogatunkowym węglem i po kosztownej (około 200 mln zł) modernizacji ścian wydobywczych, władze chcą za przysłowiową złotówkę oddać niemieckim podstawionym „słupom”.

Rozumiemy też, że setki innych podejrzanych przykładów likwidacji prężnych sztandarowych Zakładów i Fabryk opierało się na tej sabotażowej metodzie. Przemiany własnościowe w polskiej gospodarce nie można traktować jako **liberalną prywatyzację** jak nam wmawiano, ale był to ludobójczy spisek przeciwko Polsce, który nie powinien być nigdy prawnie przedawniony.

Rozumiemy teraz także, dlaczego prężną i perspektywiczną prywatną fabrykę elektrycznych autobusów „SOLARIS” oddano w obce ręce, a państwo polskie nie zdecydowało się wejść w układ na dominującego właściciela.

**Rozumiemy także, dlaczego ziemię orną na zachodzie Polski nie może kupić Polski rolnik, tylko przejmują ją Niemcy. Rozumiemy, dlaczego „naciągnięto” dużych polskich producentów rolnych na kupno drogich maszyn, a zlikwidowano im dochód, aby w dalszej perspektywie nie byli niewypłacalni i w efekcie zbankrutowali!**

Później bezwzględni komornicy zabierają im zadłużone maszyny i ziemię. Od komorników za „symboliczne euro” i odpowiednio sówitą łapówkę odkupią Niemcy. Wszystko staje się logiczne, ale złowrogię. **„Zdradziecki Układ”** dalej funkcjonuje, raz słabiej raz mocniej, ale nie został zerwany, a Polska nie wyzwoliła się jeszcze z tych nacisków zewnętrznych.

## **5. BEZPIECZEŃSTWO POLSKI, A USTRÓJ SPOŁECZNY PAŃSTWA**

W aktualnej sytuacji, gdy w pobliżu naszych granic trwa zatarg wojenny na Ukrainie, a Rząd zajmuje stanowisko antyrosyjskie, dalej jest przesłanka do sprowokowania otwartej agresji przeciw Polsce. Agresji ograniczonej tylko do wschodniej części terytorium Polski, bo Rosja uwikłana w wojnę z Ukrainą i na Bliskim Wschodzie, ma aktualnie ograniczone możliwości finansowe na otwieranie nowych frontów walk.

**Rosja jest jednak na tyle silna, że przy obecnym stanie naszej armii, Rzeczpospolita Polska nie jest zdolna do skutecznego zatrzymania nawet ograniczonego rosyjskiego Korpusu Ekspedycyjnego.**

Zaproszenie do obecności na naszym terenie wojsk USA osłabiło na krótki okres czasu znaczenie **„Zdradzieckiego Układu”**. Jednak Amerykanie w dalszej perspektywie będą dążyli do realizacji własnych interesów, niekoniecznie zgodnych z interesem Polski. Są przygotowani do poważnej wojny, ale nie z Rosją, lecz posiadają dalekosiężnie plany do wojny z głównym przeciwnikiem i **konkurentem gospodarczym Ameryki, to jest z Chinami**. Do tego czasu obecność wojsk USA w Polsce służy przyhamowaniu zapędów Rosji, ale raczej w dalszej perspektywie do rozgrywek europejskich z usamodzielniającymi się od dominacji USA, Niemcami i Francją.

**Naciski amerykańskie na Rosję mogą wymusić na rosyjskim rządzie zmianę polityki zagranicznej i nagłe podjęcie współpracy z USA. Mogą służyć nawet do nacisków na polski rząd, do wymuszenia niekorzystnych dla Polski zobowiązań.**

**Jednocześnie obecność wojsk USA w Polsce daje nam kilka lat swobody do zadbania o rzeczywiste nasze bezpieczeństwo, ale istnieje potrzeba zmienić dotychczasowe priorytety bezpieczeństwa. Nie można „wpędzić się” w nadmierne wydatki zbrojeniowe w USA, bo mogą nas doprowadzić do zaniedbania wydatków socjalnych w kraju, a co za tym idzie do gwałtownego sprzeciwu społecznego i utracenia demokratycznej władzy przez PiS.**

Tym bardziej, że dotychczasowe i planowane kosztowne zakupy wcale nie podnoszą naszego bezpieczeństwa militarnego, a niezwykle drenują państwowy budżet, czy zwiększają zadłużenie.

**Cechą każdej demokracji jest właściwość, że każda rządząca partia polityczna prowadzi kalkulację swoich wydatków i postępowań z perspektywy przyszłych wyborów krajowych. Drenaż kasy państwowej nie służy sukcesom wyborczym.**

**Jest to właściwość każdej szanującej się demokracji i na to nie można się obrażać. Jeżeli partia rządząca zaniedba wybory i straci poparcie swoich zwolenników, to straci realnie władzę i jej kalkulacje pozostaną nic nie wartymi przemyśleniami.**

Wiemy, że tańszą i prostszą formą rządów jest monarchia dziedziczna, ale monarchowie też się z czasem „zwyrodniają”, popadają w psychiczne dewiację lub pychę, a królestwa upadają z jeszcze gorszym skutkiem dla obywateli niż demokracje. Upadające demokracje się odradzają, a upadające monarchie powodują na ogół zaniki państwowości.

Więc trzymajmy się demokracji wraz z jej zaletami i wadami, dopóki nie wymyślono lepszego ustroju, lecz szukajmy dla demokracji rozwiązań optymalnych, na przykład sugerowanego w latach 90-tych „Powszechnego Uwłaszczenia”.

Rozwiązań trzeba szukać nie kierując się poprawnością polityczną, czy chęcią przypodobania się głównym siłom politycznym. Trzeba szukać prawdy, prawdy jednoznacznej i z każdej strony jednakowej. Tylko z analiz opartych na prawdziwych przesłankach, można wyciągnąć właściwe, prawdziwe i optymalne wnioski. Zastosować właściwe rozwiązania. Z nieprawdziwej oceny sytuacji wyciągnie się w efekcie niestety fałszywe wnioski,

## 6. POSZUKIWANIE SPOSOBÓW ZAPEWNIENIA BEZPIECZEŃSTWA POLSKI

Kosztowne uwikłanie się Rosji w wojnę na Ukrainie i w Syrii, oraz gdy przytłoczeni najazdem arabskich imigrantów Niemcy są też wewnętrznie osłabieni, **stworzył się dobry czas dla Polski do trzyletniej swobody budowania własnego bezpieczeństwa militarnego i gospodarczego, opartego na samodzielności obronnej, niskich kosztach i racjonalnych przesłankach.**

Rozpowszechniany jest pogląd, że bezpieczeństwo zapewnić nam może Brygada Amerykańska obejmująca tereny państw postkomunistycznych jest mylny, bo według współczesnej doktryny wojennej Rosji, w zagrażające im najbliższe bazy amerykańskie Rosjanie pierwsi mogą uderzyć bronią jądrową. Bazy te mają leżeć na terenie północnej Polski. Kto poniesie odpowiedzialność za skażenie jądrowe dużych obszarów naszego kraju?

Po drugie, to odbiega od podstawowego celu Bezpieczeństwa Narodowego, uniknąć wojny na własnym terenie.

**WNIOSEK: Nie wolno dopuścić do wojny na własnym terytorium. Obecnie sprawą najważniejszą dla Polski jest mądre wykorzystanie kilku lat spokoju, nie należy „wciskać się” między tryby naciskających na siebie mocarstw i według wojskowego powiedzenia: „Nie wychodzić przed orkiestrę”, albo trzymajmy się starego polskiego przysłowia: „Jak konia kują, niech żaba łapy nie podstawia, bo ją zmiażdżą”.**

Planowane przez obecnego Ministra Obrony Narodowej poważne zakupy amerykańskiego uzbrojenia, w tym samolotów typu „F-35”; docelowo kosztujących ponad 180 miliardów złotych, są pomysłem **niekompetentnym i nie służącym prawdziwej obronie terytorium Polski, może raczej służyć i służy ukrytym zobowiązaniom finansowym władz wobec innych sił politycznych.**

Takie samoloty, jak „F-35”, nie mogą stacjonować w Polsce, gdzie byłyby na lotniskach w zasięgu rosyjskiej artylerii, czy broni taktycznej. Nie wiem do końca, czy Ministerstwo Obrony Narodowej o tym pomyślało? Chyba, że jest zamiar stacjonowania „F-35” na terenie innego kraju, lub wykucie lotnisk w masywach górskich jak jest w Szwajcarii.

Technologia amerykańska góruje nad światowym poziomem wojskowych technik na polu walki, ale ich wiele rodzajów broni jest przydatne dla mocarstw ofensywnych, wywierających tym samym nacisk na inne kraje.

**Polska nie powinna mieć aż takich ambicji, powinna zachować umiar i rozsądek w swoich polskich zakupach zbrojeniowych. Kupować w USA należy to, co jest w polskiej koncepcji obrony przydatne.**

Samoloty „F-35” są bronią ofensywną, wymagającą dodatkowo kosztownego zabezpieczenia infrastrukturalnego, a sądzę, że nie jest zamiarem obecnych władz okupowanie Moskwy, jak np.: za hetmana Żółkiewskiego w latach 1610 – 1612 r. Jak wiemy z historii **zakończyło się to wszystko stratą dzielnych żołnierzy i klęską koncepcji tzw.: „Polskiego cara”.** Jedynie pozostała nam historyczna duma, że jako nieliczni dłuższy czas okupowaliśmy Moskwę.

Przed 1939 r. były koncepcje, aby uprzedzająco uderzyć na Niemcy, gdy są jeszcze do wojny nie przygotowane, ale jak byśmy się źle czuli dzisiaj, gdyby nam wypominano inspirację II Wojny Światowej. Zostaliśmy w 1939 r. zdradziecko napadnięci i okupowani przez dwóch agresorów, a mimo to światowe siły polityczne chętnie chcą Polskę obciążać winą, za holokaust czy za wywołanie II Wojny Światowej. Chyba, że motywacją jest słabość naszego kraju, która zawsze zachęca do agresywnej propagandy.

**Na ogół ważne wojny wywołuje się z zaskoczenia, kiedy określony kraj nie jest jeszcze przygotowany do wojny i taki wariant trzeba przyjąć dla obecnych czasów. Wojna będzie dla napadniętego kraju pewnego rodzaju zaskoczeniem.**

Należy więc szukać rozsądnych rozwiązań o wiele tańszych i bardziej odpornych na ewentualne zaskoczenie, przede wszystkim należy cały czas myśleć o własnej obronie, własnym bezpieczeństwie, a nie odwiecie.

**Tym bardziej, że zachowanie pokoju jeszcze przez kilkanaście lat doprowadzi do samoistnego rozpadu Rosji!**

**Mocarstwa takie jak: USA, Chiny i Rosja między sobą, niezależnie od nas konkurują i zmuszają się nawzajem do kosztownego zbrojenia. Rosja tego wysiłku finansowego nie wytrzyma. Są tam za duże wewnętrzne, jak i narodowe sprzeczności, a jednocześnie za duże jest „parcie” Rosji do mocarstwowej pozycji w Świecie. Przy niewydolnej gospodarce zakończyć się to musi rozpadem Rosji lub wojną.**

## **7. KONIECZNOŚĆ ZMIANY PRIORYTETÓW BEZPIECZEŃSTWA**

Dotychczasowe oficjalne priorytety bezpieczeństwa Polski opracowane przez władze państwowe opierały się na następujących filarach:

- 1. Współpraca z Siłami Zbrojnymi USA;**
- 2. Współpraca i obecność w strukturach NATO (po 30 dniach);**
- 3. Współpraca militarna z Unią Europejską.**

Przypomina to kalkulację naszego przedwojennego Rządu jesienią 1939 roku, gdzie głoszona była teza, że Polska będzie gotowa do zwycięskiej wojny w 1941 r., a do tego czasu niech Polskę chronią zawarte sojusze. Wiemy, jak było w praktyce. Zostaliśmy sami! Taka kalkulacja zakończyła się wielką klęską i w sumie pięcioletnią okupacją Polski przez Niemców i Rosjan, a później jeszcze ponad 40-letnią ograniczoną suwerennością.

**Wojny z reguły zaskakują słabszego przeciwnika, agresor wykorzystuje korzystny efekt zaskoczenia, niszcząc jego samoloty na lotniskach, węzły łączności, stanowiska dowodzenia i kierowania państwem, jak i inne ważne ośrodki przemysłowe. Opanowuje się przeprawy mostowe lub je niszczy, zależnie od potrzeb, czy przygotowanych koncepcji.**

Dlatego należy odwrócić kolejność tych filarów bezpieczeństwa na następujące:

- 1. Samodzielne zabezpieczenie kraju własnym Krajowym Systemem Bezpieczeństwa Narodowego;**
2. Współpracą z Siłami Zbrojnymi USA;
3. Współpracą i obecność w strukturach NATO;
4. Współpracą militarną z Unią Europejską.

W koncepcji NATO jest zaprogramowana pomoc sił po 30 dniach od rozpoczęcia konfliktu zbrojnego. **30 dni, to jest przecież miesiąc, a w kalkulacjach rosyjskich zajęcie Polski jest planowane na czas najwyżej 2 tygodni! W miesiąc Rosjanie są w stanie zająć ¾ terenu Polski, aby potem mieć się z czego wycofywać.**

Dlatego należy sądzić, że sprowadzenie wojsk USA do Polski miało sens i logikę bezpieczeństwa, ale pod warunkiem **zbudowania w międzyczasie samodzielnego Krajowego Systemu Bezpieczeństwa Narodowego.**

## **8. TOTALNA OBRONA NARODOWA**

W tej dużej ilości narastających zagrożeń i zawiłości politycznych chcę jeszcze raz **przypomnieć koncepcję „Doktryny Wojennej”** mojego autorstwa, jako jednego z głównych przywódców „VIRITIM” Stowarzyszenia patriotycznej organizacji oficerów, którzy nie ulegli sowieckiej indoktrynacji (1988 – 1994 r.). „Doktryna...” opublikowana została w „Żołnierzu Wolności” na przełomie 1988/89 r. pt.: **„TOTALNA OBRONA NARODOWA”.**

„Doktryna wojenna” wychodzi z założenia, że wojny były, są i będą, a na ogół ofiarami wojny padają państwa i społeczeństwa słabe, mało rozsądne i nie przygotowane do niej!

Ponadto, jeżeli jest się słabszym, a ma się ambicję być równoważnym partnerem na geopolitycznym rynku, nie wolno iść na bezpośrednią konfrontację z silniejszymi przeciwnikami. Słabszy zawsze przegra w bezpośredniej konfrontacji. Należy unikać otwartych zderzeń, „kluczyć” i stosować różnego rodzaju walki podjazdowe, tym samym różnymi metodami osłabiać morale strony przeciwnej.

Przygotowywać należałoby sobie grunt i miejsce pola walki. Rozpoznawać nieprzyjaciela, szukać jego słabych punktów i jego wrogów. Odważnie uderzać w miejsca nie przygotowane. Szukać swoich zwolenników i być cierpliwym. Umieć przeczekać nacisk wroga bez osłabiania swoich sił. Świat porusza się po „sinusoidzie”. Każdy ma wzloty i upadki. Atakować należy wtedy, gdy „sinusoida” nieprzyjaciół opada w dół.

Podręczniki taktyki tak to precyzują: „Jeżeli nie możesz stworzyć własnych warunków na polu walki, to powinieneś dostosować się do panujących warunków do czasu, kiedy sam będziesz w stanie te warunki dyktować”.

Ogólnie mówiąc należy: mieć dobre intencje, w efekcie być mądrym, przebiegłym i odważnym. Szczególnie może to być zalecane dla polityków chcących przewodzić Narodowi, jak to w naszej historii już bywało! Należy tego wymagać, a nie dążyć do przegrywania i ginienia „z honorem”.

**Doświadczenia historyczne wskazują także, że najlepszym sposobem i najmniej kosztownym zapewnieniem bezpieczeństwa kraju, jest takie jego wcześniejsze wojskowe zorganizowanie, aby okupacja dla agresora była po prostu nieopłacalna! Nie można tego zrobić tylko siłami Armii Czynnej, ale trzeba wyszkolić i rozsądnie uzbroić Naród, dając mu mądrą myśl przewodnią, taktykę wojskową i nowoczesne uzbrojenie**

Z nowożytnej historii Polski wynika, że okupant zawsze dążył do eksterminacji ludności polskiej, przede wszystkim wymordowania inteligencji i kadr przywódczych, gdyż Polacy genetycznie nie nadają się na naród niewolników i wykorzystają każdą okazję do odzyskania wolności. To powoduje, że okupanci wszelkimi sposobami zawsze dążyli do ograniczenia liczebności ludności polskiej i w błędzie są naiwni, a wpływowi politycy, liczą na łagodną obcą niewolę.

Głównym celem okupacji będzie wymordowanie ludności polskiej, bo celem okupanta jest teren Polski, na który okupant przesiedli swoją ludność, a nie eksploatacja rdzennej ludności polskiej. Szukanie kontrargumentów, że ta nasza koncepcja nie pasuje do Konwencji Międzynarodowych jest mylna, bo stare i współczesne wojny na ogół opierały się na ludobójstwie przegranych narodów.

Koncepcja „Totalnej Obrony Narodowej” wychodzi z założenia, że potencjalnymi agresorami teoretycznie mogą być Niemcy, albo Rosja, a najczęściej obydwa te państwa jednocześnie, bo są to państwa z sobą sympatyzujące, ale jednocześnie konkurujące i żaden z nich nie chce dopuścić za blisko do siebie konkurenta. Polska leży między nimi. **Pogląd ten** wypływa z historycznych doświadczeń wynikających z naszego położenia geograficznego i geopolitycznego. Są to mocarstwa światowe, z którymi Polska nie jest w stanie poprowadzić równorzędnej walki obronnej posiadanyymi siłami zbrojnymi Armii Czynnej.

Przyjmując wojskowe uproszczenia kalkulacyjne, nie mamy szans na równorzędne traktowanie tych państw z powodu przeliczeniowej 7 – krotnej przewagi Niemiec, czy 15 – krotnej przewagi Rosji, ale także przewagi technologicznej, która ma bardzo często decydujący wpływ na wynik wojny.

Teoretycznie: Już przy 3 – krotnej przewadze można się pokusić na rozpoczęcie agresji. Wynika z tego wnioski, że budowanie Bezpieczeństwa Narodowego przez rozbudowę Armii Czynnej Wojska Polskiego, w sumie jest to bardzo kosztowne, a i tak nie zapewni do końca bezpieczeństwa Polski.

Wielu polityków, którzy nigdy nie służyli w wojsku standardowo tak głosi: rozbudujemy Wojsko Polskie i ono nas obroni... Nie zdają sobie do końca sprawy, że Armia Czynna jest bardzo kosztowna i utrzymanie dużej Armii Czynnej rzędu 400 tys. żołnierzy, w czasie pokoju „puściłoby” kraj naszej wielkości z przysłowiowymi „torbami”.

**Przećwiczyliśmy to w czasie komuny, że społeczeństwo naszego kraju było czterokrotnie uboższe od społeczeństw Zachodu.**

**Utrzymanie takiej armii w czasie pokoju odbiłoby się niewątpliwie obniżeniem poziomu życia ludności, a tym samym zaburzeniami społecznymi. Co innego dzieje się w czasie wojny, kiedy społeczeństwo godzi się na obniżenie swego poziomu życia, bo ma świadomość, że walka o wolność łączy się z niewygodami, poświęceniem życia i obniżeniem poziomu egzystencji.**

**Wojna zmienia priorytety społeczne. Rzymski przywódca i filozof Cyceron wyraził to sentencją „W czasie wojny milczą prawa”. Z tym chyba się wszyscy zgadzają.**

## **9. „VIRITIM”, A BEZPIECZEŃSTWO POLSKI**

Mówiąc o bezpieczeństwie Polski należy przeanalizować końcowy okres upadającego poprzedniego ustroju w latach 1980-1988 z punktu widzenia Ludowego Wojska Polskiego (LWP) liczącego w tamtym okresie czasu ponad 400 tysięcy żołnierzy i zorganizowanego w trzy okręgi wojskowe: Śląski, Pomorski i Warszawski, z których każdy stanowił Armię Zmechanizowaną i wspieraną przez 42-gą Armię Pancerną Związku Radzieckiego, co w sumie stanowiło organizacyjnie 3 Front dowodzony jednak przez generałów sowieckich. 3 Front miał zadanie „przejścia” przez Niemcy, Danię na kierunek holenderski. Całe państwo polskie było przygotowywane do tego zadania. Podporządkowywano temu celowi całą strategię państwa w różnych dziedzinach w tym: gospodarczą i społeczną.

Przemysł był rozśrodkowany i podporządkowany produkcji na rzecz przyszłej wojny. Obciążało to gospodarkę, bo musiały być gromadzone odpowiednie zapasy materiałów produkcyjnych przy ograniczonej komunikacji w czasie wojny. Wojsko było wychowywane w duchu patriotyzmu obywatelskiego, ale „spaczonego” socjalizmem i przymusową „miłością” do ZSRR.

Jednak duch polskości nie upadał i co jakiś czas na poważnych konferencjach partyjnych, ktoś nawet na wysokim stanowisku „wyskakiwał” z patriotyczną mową i nieufnością do socjalizmu i ZSRR. Ludzie ci byli „pacyfikowani” i odsuwani od władzy, nie mogli liczyć, mimo swoich zdolności na wyższe stanowiska służbowe i awanse, choć tylko nieliczni „przebijali się” i awansowali. Mimo to, co jakiś czas te poglądy niezadowolonia docierały do masowej wiadomości wojskowych.

Co jakiś czas powracał w Ludowym Wojsku Polskim (LWP) tzw.: „sznyt wojskowy” przedwojennego patriotycznego oficera. Nawet sowieckim oficerom imponowała szlachecka tradycja wojskowa przedwojennych oficerów.

**Wielu oficerów pochodziło też z rodzin zakonspirowanych, „Żołnierzy Wyklętych” w domach w których utrzymywano patriotyczne tradycje wiary katolickiej oraz wolnej Polski.**

Chrzcili oni swoje dzieci w innych parafiach, brali śluby kościelne w porze nocnej czy oddalonych innych miastach. Polskość i tradycję przechowywano w zaciszach domowych i w wychowywaniu dzieci. Jednak były to działania ukryte, skromne i nie uznawane za powszechne przez władzę.

**W latach osiemdziesiątych, szczególnie w końcówce tych lat, po doświadczeniach „Solidarności” zaczęły organizować się i ujawniać grupy oficerów, którzy dążyli do reform i osłabienia podporządkowania się Związkowi Sowieckiemu.** Powszechne wyższe wykształcenie oficerów LWP stanowiło przyczynek do sprzeciwu totalitarnemu systemowi i perspektywicznie do samodzielnego myślenia o suwerennej Polsce.

Pierwszym wyraźnym objawem sprzeciwu było poparcie dane ruchowi „Solidarność” w początkach lat 80-tych i w końcówce lat 1987 do 89, oraz na początku lat 1990 – tych.

W zaplanowanym przez Solidarność 30 marca 1981 r. Strajku Generalnym wzięły by udział całe jednostki wojskowe. Władze komunistyczne Polski i Rosji były jeszcze nie przygotowane. Strajk Generalny się nie odbył a do 13 grudnia 1981 r. władze Polski i Rosji zdołały się przygotować. W Warszawie, w wojskowych Instytucjach Centralnych MON, po wielu przeobrażeniach po 1989 r. powstało Stowarzyszenie Patriotyczne „VIRITIM”. Znaczy to, jak zawołanie „WICI” dla ludu, tak „VIRITIM” dla szlachty – **„Wszyscy co do jednego mężczyzny w obronie Ojczyzny”.**

Na początku było to Stowarzyszenie tajne, zakonspirowane, jednak inteligentnie wykorzystujące naukową wiedzę i zasady doboru kadrowego. Dokonano fachowego rozpoznania kadry oficerskiej, kto może być w tę konspirację wciągnięty, bo **błąd w pozyskiwaniu takich osób mógł skutkować aresztowaniami i likwidacją organizatorów.**

W ten sposób „zlikwidowano” kilku oficerów, którzy byli nieostrożni, w tym nieodżałowanego ppłk Mariana Rajskego, sapers, intelektualistę, wielki umysł i osobowość, demaskatora rubla transferowego, którego utopiono w wannie w 15 cm wody, aby nikt nie miał wątpliwości, jaką „samobójczą śmiercią” kończą przeciwnicy komuny i stanu wojennego. Podobnie zamordowano w zainspirowanym wypadku samochodowym kapitana ż. w. Bolesława Hutyrę i dwóch jadących z nim obrońców Stoczni Gdańskiej: M. Boćko i A. Bugajskiego.

**Wielką zasługę w ograniczeniu tych morderstw miał pozyskany przez nas i współpracujący z „VIRITIM” Zastępca Szefa Wojskowych Służb Informacyjnych (WSI) do spraw operacyjnych ps.: „Nasz człowiek”, który uprzedzając „spłycił” kilka zamachów na naszych członków, a nawet udaremnił (zapobiegł) zamachowi na jednego z braci Kaczyńskich. Reformatorskie ruchy w wojsku mogły odegrać dużą rolę w państwie, bo mogły ozdrowieńczo wpłynąć na środowiska cywilne, reformatorów w Milicji Obywatelskiej, a nawet w Służbie Bezpieczeństwa i pozbawić „władzę komunistyczną” siły zbrojnego nacisku na społeczeństwo.**

Dlatego ówczesne władze wojskowe bezwzględnie walczyły z ruchem reformatorskim w wojsku, odsyłając „ujawnionych” oficerów do cywila lub ich likwidując.

Było to o tyle ważne, bo od stanu wojennego państwowe zakłady przemysłowe i naukowe placówki cywilne oczyszczono z intelektualistów, kadry inżynierskiej, zwalniając ich z pracy poprzez zaniżanie pensji, czy zmuszając do emigracji za granicę. Usunięto ponad milion wykształconych zwolenników reform, ludzi mogących być elitą przewodzącą społeczeństwu.

**Duże państwowe zakłady przemysłowe, mające światową renomę zostały „wyczyszczone” z wysoko wykwalifikowanej kadry inżynierskiej i kierowniczej. Zostali średniacy, działacze partyjni i współpracownicy „TW”.**

Na przełomie lat 1988 / 1989 tylko w wojsku została duża część wykształconych inżynierów, którzy mogli być rozsądnym postępowaniem technologicznym, ale też sprzeciwu wobec postkomunistycznych władz. Patriotów polskich, zwolenników reform i przeciwników komunizmu, usuwano z wojska, uniemożliwiano im awans lub przesuwano na mniej ważne stanowiska.

**Zaczęto wylansowywać byłych oficerów politycznych, obsadzając nimi wpływowe stanowiska w armii, gospodarce, finansach i sterując ich na szefów organizacji społecznych, finansowanych przez wojsko. Było wśród nich wielu przysłowiowych „łotrów”.**

Znany był na przykład, że na naradzie oficerów politycznych z gen. Jaruzelskim, młody oficer polityczny Kumoś wystąpił z propozycją, aby dla 250 tys. działaczy „Solidarności” wykopać sypczaczami rów i zasypać ich, aby nie przeszkadzali Władzy Ludowej. Generał po ojcowsku zganił młodego oficera, że propozycje jego są zbyt daleko idące, ale pochwalił go za zaangażowanie. Oczywiście Kumoś szybko awansował.

**Odwilż polityczna spowodowała ujawnianie się przeciwników totalitarnego ustroju oraz próby tworzenia patriotycznych organizacji czy związków zawodowych w Resortach siłowych. W Policji udało się powołać Związki Zawodowe. Bez wsparcia władzy organizacje te powoli ograniczały aktywność i zanikały. Podobnie usiłowano tworzyć Związki Zawodowe w wojsku, ale władza już do tego nie dopuściła, poprzez wypchnięcie swoich ludzi na czoło inicjatorów, a później rezygnacji z reform.**

W 1990 r. członkowie „VIRITIM” zauważyli, że postkomunistyczne władze wcale nie mają wyraźnej wizji nowej Polski, jaka powinna powstać po upadku poprzedniego ustroju. Dlatego szukaliśmy jakiegoś ugrupowania politycznego, które moglibyśmy poprzeć, a które podjęłoby się przeprowadzenia pozytywnych przemian w wojsku.

**Zaplanowaliśmy kontakt z ówczesnym Szefem „Solidarności” w Gdańsku Lechem Wałęsą. Przygotowaliśmy się koncepcyjnie z zamiarem przekonania Lecha Wałęsy, aby kandydował na urząd Prezydenta RP i aby jako konstytucyjny Zwierzchnik Sił Zbrojnych wprowadził proponowane przez nas reformy.**

Skonsultowaliśmy ten pomysł z Naczelnym Redaktorem „Tygodnika Solidarność” Jarosławem Kaczyńskim, który poparł ten projekt i obiecał pomóc w kontaktach. Do Gdańska w konspiracji, bo wszyscy byliśmy wtedy w czynnej służbie, zjechało się siedmiu przedstawicieli różnych rodzajów Sił Zbrojnych i na plebanii kościoła św. Brygidy u ks. Henryka Jankowskiego przygotowaliśmy wspólnie komunikat.

Prałat Jankowski przekazał nam, że Lech Wałęsa jest podejrzewany o współpracę z SB i bycie „TW” i nie miał do niego zaufania, ale udało nam się, przekonaliśmy go do naszego projektu. **Przekazaliśmy Księdzu Henrykowi Jankowskiemu, że mamy plan abolicji dla tajnych współpracowników SB i WSI, aby uwolnić Polskę od terroru „teczek”. 20 października 1990 r. rozmowy z Lechem Wałęsą się odbyły, gdzie go przekonaliśmy do prezydentury i uzgodniliśmy kilkanaście punktów w sprawie przemian w wojsku.** Opublikowaliśmy z tych uzgodnień komunikat. Już jako Prezydent RP Lech Wałęsa, dopóki Szefem jego gabinetu był **Krzysztof Pusz** miał z nami oziębły kontakt, a gdy jego Szefem gabinetu został **M. Wachowski** wszystkie uzgodnienia złamał, a ujawnioną część uczestników rozmów usunął z wojska.

## **10. BADANIA STATYSTYCZNE „ZESPOŁU GRUPAŃ”**

Dla rozpoznania stanu ilościowego zwolenników reform w wojsku zostało w konspiracji zlecone przebadanie kadry Wojska Polskiego ze względu na poglądy i przydatność w nowej suwerennej Polsce. Wyniki dały zachęcający wynik i przyczyniły się do rozbudowy „VIRITIM”. Z badań „Zespołu Grupań” związanego z „VIRITIM” wynikało, że na 1989 r. strukturę kadrę LWP można było podzielić na następujące grupy:

- 1. – 5% oficerowie, którzy nie ulegli komunistycznej indoktrynacji, stanowiący II i III generację „Żołnierzy Niezłomnych” (około 2500 oficerów);**
- 2. – 10% oficerowie pozorujący uleganiu komunistycznej indoktrynacji, ale głoszący niezależne poglądy we własnym gronie;**
- 3. – 45% kadra wojskowa, która uległa indoktrynacji komunistycznej, zubożniała, ale zachowująca resztki przyzwoitości;**
- 4. – 40 % oficerowie o poglądach zachowawczych, karierowicze, komunistycznie zindoktrynowani, szkodnicy gospodarczy i wojskowi, agenturalni współpracownicy, biorący udział w stalinowskich represjach. (z tego 7 % to czysta agentura sowiecka i inna – około 3 000 oficerów).**

*Źródło: tygodnik „Spotkania” z dn. 12 czerwca 1991 r.*

*Po oficjalnej publikacji tych danych w artykule ogólnopolskiego tygodnika „Spotkania” gazeta została zlikwidowana.*

*Najgroźniejsza 7 % grupa agenturalna była w dużej części „przywiązana” do prosowieckich działań, zastosowaną metodą nadawania „grażdanstwa CCCP”, czyli obywatelstwa radzieckiego ważnym współpracownikom. Zgodnie z umową z Polską obywatele CCCP nie podlegali polskiej jurysdykcji.*

*Polak – agent, obywatel polski, nawet nie związany z Rosją, ale tylko współpracownik ich służb – jeżeli się sprzeniewierzył sowieckim interesom był odsyłany do ZSRR, gdzie go surowo karano. Gdy okradał Polskę lub popełnił cywilne groźne przestępstwa był bezkarny. Prokuratura po okazaniu paszportu CCCP, odstępowała od ścigania albo karała kogoś niewinnego.*

Z badań tych wynikało, że dążąc do reform i suwerennej Polski należy oprzeć się na tej 5 – cio procentowej grupie oficerów, którzy, nie ulegli sowieckiej indoktrynacji. Awansować ich w przyspieszonym trybie o trzy stanowiska, aby swym patriotyzmem i odpornością na fałszywe idee pociągnęli za sobą dalsze rzesze wojska, dążące do reform i patriotycznych przemian.



Statystycznie była to dosyć duża grupa około 2,5 tysiąca oficerów. 60 % kadry wojskowej nadawało się do funkcjonowania w nowym zreformowanym wojsku. Ówczesne wojskowe władze postkomunistyczne postąpiły odwrotnie niż proponowaliśmy na spotkaniu z ówczesnym Ministrem Obrony Narodowej Onyszkiewiczem.

Dla utrzymania stanowisk i wpływów starały się usunąć z wojska przede wszystkim 5 % – włą pierwszą grupę oficerów, którzy powinni stanowić trzon odbudowy Wojska Polskiego, jako Siły Zbrojnej suwerennej Polski. **Wylansowały przede wszystkim byłych „politruków” i oficerów służb, karierowiczów, gotowych podporządkować się każdej władzy, zabiegających o prywatę i własne interesy. Odbył się to w sposób zorganizowany i systemowy także w organizacjach kombatanckich wg.: niejawnego projektu „selekcji TW gen. Kiszczaka”, aby na kierowanie organizacjami społecznymi wybierać ludzi będących tajnymi współpracownikami Służby Bezpieczeństwa, czy tajnych służb wojskowych tzw.: „TW”. Poprzez swoich „TW” zgłaszano takich kandydatów i organizowano im zwycięskie wybory.**

**Po 1989 r. władza cywilna przyjęła błędne założenie, że wszyscy oficerowie od stopnia majora wzwyż powinni być usunięci z wojska, ale usuwano przede wszystkim tych, którzy nie odpowiadali „Kiszczakowym kryteriom”. Wojsko Polskie do dzisiaj jest „zabagnione” „Kiszczakowymi ludźmi i ideami”, bo nie dokonano gruntownej lustracji.**

**W Wojsku Polskim występuje podobny problem, jak w tzw.: „kaście sędziowskiej”, która się nie lustrowała, a wręcz w wojsku dominowała negatywna selekcja kadrowa. Obecni Ministrowie Obrony Narodowej (2015 –2020) tego problemu w ogóle nie czują i Wojsko Polskie dalej podąża w utopijnym kierunku.**

**Ponadto wojskowi Dowódcy już od czasów komuny opanowali przebiegłe sposoby wpływania i podporządkowywania sobie cywilnych decydentów, subtelnie ich przekupując, uzależniając, czy umiejętnie sterując. Wielu cywilnych decydentów, nawet mając dobrą wolę chciało się pilnie uczyć wiedzy wojskowej, ale to było niemożliwe, bo urzędnicy wojskowi zarzucali ich nadmiarem dokumentów i problemów, że gubili się, a zmieniano ich z powodu upadku rządów, kiedy niewiele osiągnęli.**

**Wojskowi bacznie pilnowali, aby na komisjach sejmowych jakiś „nawiedzony” poseł czy doradca posła, nie zamieszał im w planach „Aby było, jak było”. To się im od 30 lat do dzisiaj skutecznie udaje. Cywilne władze udają, że rządzą, ale tylko pozornie, bo urzędnicy ustroju „aby było, jak było” cały czas „trzymają” w rękach realną władzę.**

**Minister Obrony Narodowej Macierewicz i jego bliscy współpracownicy nie mogąc sobie poradzić z tymi problemami bywali nadmiernie aroganccy i grubiańscy wobec wojskowych, lecz to nie rozwiązywało poprzednich problemów, a gromadziły się nowe.**

**Oprócz braku sensownej lustracji wojska, demoralizujący wpływ na armię miały niektóre pozorne „autorytety”, między innymi Biskup Polowy gen. Sławoj G , który zdobył większą władzę niż była przynależna jego stanowisku i skrzętnie ją wykorzystywał.**

**Byłem na takim okolicznościowym przyjęciu zorganizowanym przez Biskupa Polowego, gdzie było ponad 40 generałów, kilkunastu Ministrów, ważni Naczelnicy Dowódcy, Senatorowie, Posłowie i kilkunastu aplikujących na stanowiska wojskowych dowódców, którzy przechodząc przez gabinet Biskupa za „stojącą kopertę” uzgadniali obejmowanie stanowisk.**

**Pomijało to pragmatykę Departamentu Kadr i wpływu Dowódców na awanse swoich podwładnych. Nie wytrzymałem do końca tego przyjęcia i po 3 godzinach dyskretnie wyszedłem, aby się samemu nie zdemoralizować! To są fakty, które do dziś ciążą na całym Wojsku Polskim i bez ich ujawnienia i oczyszczenia nie odzyska się wiarygodności Armii czy rzetelności Dowódców wysokiego szczebla.**

Ogromne nakłady finansowe też niewiele zmieniają, bo należy rozpocząć reformowanie od odnowy moralnej zawodowego wojska. Podobny problem występuje w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, tam też pokutuje problem demoralizacji i bezideowości. Kierowane przez ludzi, którzy nie zostali właściwie zlustrowani a są na kierowniczych stanowiskach. Wielokrotnie przełożeni są najgorszym wzorcem dla niższych stopniem.

Oprócz „VIRITIM” liczącego wówczas, około 230 oficerów w latach (1988–1991) powstawało wiele innych mniejszych organizacji grupujących buntujących się wojskowych przeciw komunie. Dużą rolę odegrało współpracujące z nami „Stowarzyszenie Ojczyzna Zbiorowy Obowiązek”, kierowane przez gorliwego patriotę i konsekwentnego działacza wojskowego płk Eugeniusza Bracha. Dzieliliśmy się rolami, raz oni byli naszymi członkami, raz my ich członkami. Oni byli „spolegliwi” wobec władzy, my byliśmy bardziej „radykalni”.

Ten sposób działania sprawdził się pewną skutecznością, przy rehabilitacji usuwanych z wojska oficerów, przeciwników „komuny” i nadania im zaległych stopni wojskowych. W procesie rehabilitowania pomógł nam wiceminister Obrony Narodowej Jacek Kotas, a przy naszej propozycji uwłaszczenia mieszkań kadry wojskowej zaangażował się skutecznie wiceminister Obrony Narodowej prof. Jerzy Sułek, którego przekonaliśmy do słuszności tego procesu. Na naszym wzorze uwłaszczenia mieszkań kadry wzorowali się policjanci i część dobrze zorganizowanych mieszkańców Spółdzielni Mieszkaniowych w całej Polsce. Nie było to łatwe, bo postkomuna na każdym kroku sabotowała dokonania „uczciwych wiceministrów”, a nas przedstawiała jako „oszołomów i rozrabiaków”.

Ponadto przyzwoitych wiceministrów Obrony Narodowej, było bardzo niewiele, takich którzy rozumieli o co chodzi w wojsku, jako gwaranta bezpieczeństwa kraju i nie dali się przekupić czy podporządkować postkomunistycznej administracji wojskowej.

Jak jeden z wiceministrów Obrony Narodowej, który miał dużą rodzinę i wmówiono mu, że każdemu dziecku należy się jeden pokój. W centrum Warszawy przydzielono mu 5 pokojowe mieszkanie z możliwością taniego wykupienia. Gdy je przyjął, już miano wiceministra w rękę.

Za rządów premiera Jana Olszewskiego była szansa, aby oficerowie z „VIRITIM” wzięli czynny udział w reformowaniu Wojska Polskiego. Minister Obrony Narodowej Jan Parys mimo, że myśmy go wylansowali *[sam pisałem dla (późniejszego Premiera) Jana Olszewskiego o nim pozytywną opinię]*, z chwilą objęcia stanowiska nie podjął szerszej z nami współpracy.

Stracił do nas sympatię, gdy płk Ryszard Dorf odkrył, że Jan Parys odbył szkolenie w Izraelu. Dla nas nie miało to w tym czasie znaczenia, ale dla Parysa było powodem do dystansu do Stowarzyszenia „VIRITIM”. Ponadto dopuścił do palenia akt w Wojskowych Służbach Informacyjnych (WSI) mimo, że go o tym powiadomiliśmy kopiując „Spis dokumentów” poprzez jednego z wiceministrów, prof. Kukułowicza z innego resortu. Powiadomiony minister zachował się wysoce niekompetentnie.

Parys zajął się lansowaniem siebie na Prezydenta RP, co szkodziło Rządowi Jana Olszewskiego i wprowadzało zamęt w pracach Rządu. Dopiero zawieszenie Ministra Parysa i postawienie na stanowisko Kierownika Ministerstwa Obrony Narodowej Romualda Szeremietiewa sprzyjało reformom.

Kilkunastu oficerów z „VIRITIM” postawiono na wyższe stanowiska. Między innymi szefem Wojskowych Służb Informacyjnych został związany z „VIRITIM”, odważny oficer generał Marian Sobolewski. Jednak to obsadzanie stanowisk przez reformatorów było zbyt miękkie i ograniczone ilościowo.

Zrobiono je zdecydowanie za późno, bo 11 lipca 1992 r. w „nocnej zmianie” obalono Rząd Jana Olszewskiego. Zamiary reformatorskie w Wojsku Polskim upadły.

Nie został wykorzystany krótki czas istnienia rządu premiera Olszewskiego, bo Minister ON Parys „roztrwonął” ważny okres dla przemian, czyli pół roku rządów. Później było tylko ratowanie rozsypującej się władzy. Sam dostałem od Premiera Olszewskiego osobiście poufne zadanie, aby nie dopuścić do przewrotu Rządu, metodą puczu wojskowego, możliwego do dokonania siłami najbardziej „skomunizowanej” 1 Dywizji Zmechanizowanej im. T. Kościuszki w Legionowie. Zadanie to wypełniłem godnie. Rząd Jana Olszewskiego obalono jednak spiskiem parlamentarnym.

## 11. STRATEGICZNE ODSTRASZANIE

**Jedynym sposobem zapewnienia bezpieczeństwa Polski jest niedopuszczenie do agresji, poprzez takie zorganizowanie systemu bezpieczeństwa państwa, polegającego na wyszkoleniu i racjonalnym uzbrojeniu Narodu, aby okupacja kraju przynosiła tak duże koszty najeźdźcy, że agresja i okupacja będzie nieopłacalna dla agresora.**

**Czyli przygotowanie zawczasu, to jest w czasie pokoju wyszkolonego Zbrojnego Podziemia.**

Ten sposób organizacji obrony jest znany w historii Świata i Europy, tym sposobem zachowała swą niezależność Szwajcaria, nie dała się z sowietyzować Rumunia, Polska Armia Krajowa paraliżowała niemieckiego okupanta, itp.

Polega to na tym, aby społeczeństwo tak zorganizować, wyszkolić i uzbroić, zawczasu przygotować państwo podziemne, żeby okupacja takiego kraju łączyła się z większymi stratami niż korzyściami dla najeźdźcy. Takiego państwa na ogół się nie okupuje, a jedynie wywiera naciski polityczne. Opisaną koncepcję głoszę od 1988 r. w poprzednim ustroju dosyć ogólnikowo, ze względu na ówczesną niepoprawność polityczną takich poglądów i dużym zagrożeniem „izolacji” od społeczeństwa.

W tej koncepcji nasze wojskowe środowisko patriotyczne proponuje, aby na system bezpieczeństwa militarnego Polski spojrzeć kompleksowo i całościowo. Chcemy go przedstawić, popularyzować i przekonać do tego władze i społeczeństwo. Naród powinien mieć poczucie własnej odpowiedzialności za bezpieczeństwo Ojczyzny. Powinien być wyszkolony, mądrze kierowany, uzbrojony i mieć poczucie odpowiedzialności za własne bezpieczeństwo i suwerenność całego kraju.

Bezpieczeństwo Polski należy oprzeć na naturalnym dla naszego narodu „entuzjazmie obronnym”, polegającym na żywiołowej gotowości do Obrony Ojczyzny z poświęceniem nawet swojego życia. Tkwi to w nas od czasów historycznych i polski naród nigdy nie pogodził się z dominacją obcych. Wymaga to jednak działań mądrych i subtelnych.

Złym przykładem jest wydany na samym początku kadencji w 2016 r. przez Ministra Obrony Narodowej A. Macierewicza rygorystyczny i drobiazgowy zakaz noszenia mundurów i strojów militarnych, co szkodliwie oddziałuje na podświadomość młodych ludzi, dla których noszenie stroju militarnego było zewnętrznym wyrazem gotowości obrony Ojczyzny. Takie „Zarządzenia...” są niepotrzebne, bo paraliżują samodzielną chęć do obrony Ojczyzny. Przytłumiają poważnie „entuzjizm obronny społeczeństwa”.

## 12. TOTALNA OBRONA NARODOWA, A USPOŁECZNIENIE BEZPIECZEŃSTWA POLSKI

W prezentowanej koncepcji system bezpieczeństwa militarnego Polski pt.: „Totalna Obrona Narodowa” jest miejsce dla Wojska Polskiego jako Armii Czynnej i dla Obrony Terytorialnej, którą powołał Min. Macierewicz, a obecnie rozbudowuje Minister Obrony Narodowej M. Błaszczak. Ale główną podstawą bezpieczeństwa militarnego powinna być „Samoobrona Obywatelska”, bo ona stanowi kościel Strategicznego Odstraszania od okupacji Polski.

**Bezpieczeństwo Polski powinno być oparte na trzech filarach:**

- 1. Samoobronie Obywatelskiej**, na poziomie Gminy, Dzielnicy (jako zawczasu przygotowanego zorganizowanego podziemia zbrojnego) liczącego docelowo 50 do 250 tys. ochotników nie podlegających mobilizacji.
- 2. Armii Czynnej** (poborowej, z kadrą zawodową) liczącej do 150 tys. ludzi, a po mobilizacji do 250 tys. żołnierzy.
- 3. Obronie Terytorialnej** jako rezerwie dla wszystkich Sił Zbrojnych, ale nie wojska regularnego.

## **Ad.1. „Samoobrona Obywatelska”**

**„Samoobrona Obywatelska”** jest zorganizowanym i wyszkolonym załóżkiem przyszłego zbrojnego podziemia na poziomie **Gminy** i miejskiej **Dzielnicy**. Jej zadaniem jest stworzenie takich militarnych warunków do oddolnego zorganizowania naszego kraju, aby był nieprzydatny do okupowania przez najeźdźcę. „Samoobrona Obywatelska” składa się z zorganizowanych ochotników, na ogół nie podlegających poborowi w czasie mobilizacji. Jest szkolona w prowadzeniu działań dywersyjnych na własnym terenie, wspierania Armii Czynnej, akcji zbrojnej po zajęciu terenu Polski przez okupanta, ale także szybko zorganizowana doraźna ochrona obywateli i ich egzystencji w czasie wojny lub pokoju, czy też ewentualnie w nagłych wypadkach.

**Dowódcy pododdziałów gminnej „Samoobrony Obywatelskiej” i osoby funkcyjne** powinni posiadać broń osobistą w domu, a broń cięższa: przeciwpancerna i przeciwlotnicza i materiały saperskie powinny być w gminnych magazynach na terenie budynków Ochotniczej Straży Pożarnej lub przy budynkach zarządzanych przez Gminę. Przeciętnie na gminę w czasie pokoju funkcyjne **załóżki rezerw Samoobrony Obywatelskiej** powinny liczyć około **20 do 40 osób z możliwością przygotowanej wcześniej rozbudowy w stanie zagrożenia do ilości 40–100 osób, z czego tylko część jest grupą bojową a reszta częścią zabezpieczającą.**

**Poziom Gminy, Dzielnicy dla „Samoobrony Obywatelskiej” jest dlatego właściwy, gdyż członkowie zbrojnego podziemia powinni mieć do siebie zaufanie, znać się osobiście, już na poziomie podstawowego pododdziału, znać rodziców i dziadków, miejsca zamieszkania. Do „Samoobrony Obywatelskiej” powinni być powołani tylko obywatele i mniejszości etniczne bezwzględnie lojalne wobec Narodu i Państwa Polskiego. Powinni to być ochotnicy, będący członkami organizacji paramilitarnych lub rezerwiści Armii Czynnej.**

Uzbrojenie Samoobrony Obywatelskiej powinno być z poziomu światowej czołówki technologicznej, produkcji własnej i przeciwnika, a taktyka uwzględniać miejscowe warunki terenowe i rozwój poziomu technologicznego napastnika. **„Samoobrona Obywatelska” od pierwszych dni wojny „rozpływa” się w terenie i wykonuje zaplanowane wcześniej działania: odwraca drogowskazy, likwiduje spisy ludności, usuwa nazwy miejscowości oraz przygotowuje się do wcześniej zaplanowanych działań zbrojnych utrudniających przemarsz w kolumnach wojsk nieprzyjaciela, zagospodarowuje i otwiera schrony, ukrycia dla ludności, pełni rolę na poziomie gminy porządkową i sądowniczą. Zwalcza dywersantów i tzw.: „zielonych ludzików”, legitymuje osoby obce na swoim terenie. Atakuje w nocy, szczególnie na punkty dowodzenia, środki łączności i zaopatrzenia.**

Ważny jest **„patriotyczny duch obywatelski”**, jego kształtowanie i umacnianie. Należy popierać rozbudowę organizacji paramilitarnych, poprzez samoorganizowanie się społeczeństwa w strukturach organizacji: Ochotniczych Straży Pożarnych, Drużyn Strzeleckich, Związków Strzeleckich, Starszoharcerskich, rekonstrukcyjnych, szkół mundurowych i tym podobne. Nie należy narzucać „zupackiego” drylu szkoleniowego, ale zachęcać poprzez patriotyczne wychowanie i oparcie się w kształtowaniu duchowym na wierze katolickiej i chrześcijańskich wyznaniach.

Powinno się je wspierać „Instrukcjami...”, filmami, „Regulaminami...”, opracowaniami szkoleniowymi, jak to robiono w II Rzeczypospolitej. Wyszkolenie powinno się opierać na samodzielnej chęci do zdobywania wiedzy wojennej, wspieranej przez władze wojskowe.

W obecnych warunkach i stanie Wojska Polskiego w 2019/20 r. umocnienie bezpieczeństwa kraju powinno się rozpoczynać od budowy **„Samoobrony Obywatelskiej”**, jako najmniej kosztownej, a jednocześnie najprostszej i w najszybszym czasie zapewniającej doraźne bezpieczeństwo.

**Zbudowana „Samoobrona Obywatelska” zabezpiecza Polskę przed naciskami mocarstw na Rząd Polski wymuszających jakieś bezzasadne roszczenia. Rząd czułby się bezpieczniejszy, bo ma zapewnione zaplecze militarne, może prowadzić samodzielną politykę zagraniczną. Może nie ulegać naciskom, bo ma pewność, że nikt siłą na Polsce nic nie wymusi.**

Rząd odzyska swobodę decyzji, a dyplomacja swobodę działania w obronie polskich interesów. Jednocześnie „Samoobrona Obywatelska” zabezpiecza przed akcjami „zielonych ludzików” w wojnie hybrydowej.

„Samoobrona Obywatelska” najszybciej i radykalnie zmienia to stosunek siły obronnej. Przyjmuje się w opracowaniach wojskowych, że do zrównoważenia w walce wyszkolonych oddziałów partyzanckich potrzeba 10-cio krotnej liczebności regularnych wojsk okupacyjnych. Czyli inwestując w budowę i rozwój sił przyszłego dobrze zorganizowanego zbrojnego podziemia, Polska zbliża się do równowagi sił w wojnie obronnej z mocarstwowymi sąsiadami.

W stosunku do Niemiec współczynnik zmienia się z (1:7) na (10:7), czyli mamy przewagę w obronie nad Niemcami i stosunek z (1:15) na (10:15) z Rosją, czyli (1: 1,5) co znaczy, że przy takiej przewadze nie rozpoczyna się wojny. Agresję można rozpoczynać przy przewadze przynajmniej (3:1). Nawet przy chęci okupowania Polski z dwóch stron. **PATRZ: „Zdradziecki Układ”.** Stosunek sił Polski do obydwu mocarstw razem stanowi (1:2,2), czyli jest to stosunek sił nie zachęcający do ataku i chęci okupacji kraju. W wielu przypadkach w historii II Wojny Światowej nawet przy większym stosunku sił okupant nie odnosił pełnego sukcesu.

Przykładem jest bitwa na Piotrowym Polu 1 i 2 października 1944 r., w Rejonie Świętokrzyskim, w pobliżu miasta Iłża, gdzie zgrupowanie partyzantów liczące około 600 średnio uzbrojonych partyzantów zostało otoczone przez 12 tysięcy dobrze uzbrojonych Niemców, posiadających broń pancerną i lotnictwo. W dwudniowej bitwie zginęło 300 Niemców, czyli więcej niż partyzantów i nie udało się im zlikwidować partyzanckiego zgrupowania. Przewaga okupantów była 20 - krotna i nie osiągnęła pełnego sukcesu. Niemcy już do końca wojny nie podjęli się w tym rejonie dalszych dużych walk z partyzantami.

Na rozpoczęcie budowy „Samoobrony Obywatelskiej” wystarczy kwota rządu 2 mld zł i już realnie umacnia nasze bezpieczeństwo. Pomysły na oparcie się o wyrafinowaną, a kosztowną technikę amerykańską służą przygotowywaniu się do wojny napastniczej, nie związanej z interesem Polski.

Koncepcję „Samoobrony Obywatelskiej”, nim się rozpowszechni, należy przeciwyczyć na przynajmniej trzech sympatyzujących ze sobą gminach, aby zdobyć doświadczenie organizacyjne i ocenić koszty uzbrojenia oddziału w gminie. Przygotować taktykę „Gminnej Samoobrony” i współdziałania z oddziałami ościennych gmin.

W czasie pokoju „Samoobrona Obywatelska” podlega funkcjonalnie pod Ministerstwo Obrony Narodowej, ale z chwilą wybuchu wojny zmienia się kierownictwo, wykonując wcześniej zaplanowane działania. Budowę „Samoobrony Obywatelskiej” należy rozpocząć od stref i terenów najbardziej zagrożonych np.: „Przesmyk Suwalski”, aby bronić wejścia na teren Polski, przygranicznych wlotów autostrad, ważnych mostów i przejazdów, zagęszczenia urzędów państwowych, punktów strategicznych, ważnych strategicznie mostów, itp...

## Ad. 2. Armia Czynna regularna

**Armia Czynna regularna**, powinna liczyć w czasie pokoju do 150 tys. żołnierzy. W czasie zagrożenia wojennego Armia Czynna, po mobilizacji powinna zwiększyć się do 250 tys. żołnierzy i być przygotowana do ograniczonych, ale kompleksowych działań wojennych. W czasie pokoju powinna być ośrodkiem szkolenia przyszłej rezerwy, kierowanej do **Obrony Terytorialnej** będącej zapleczem **Armii Czynnej** i **Samoobrony Obywatelskiej**.

Armia Czynna powinna być zdominowana przez wojska specjalne i dywersyjne, z których żołnierze odchodzący do rezerwy stają się szkoleniowcami lub członkami rezerwy **Obrony Terytorialnej**, **Armii Czynnej** i zbrojnego podziemia **Samoobrony Obywatelskiej**. W przypadku zagrożenia wojną, czy naruszenia granic, armia polska powinna mieć wytypowane ofensywne **Związki Taktyczne** silnie i nowocześnie uzbrojone, mogące podjąć równorzędną walkę na ograniczonym terenie celem miejscowego wyparcia mocarstwowego przeciwnika.

**Sądzę, że ta ofensywna część Armii Czynnej nie powinna przekraczać 3 dywizji, z tego dwie skierowane na Wschód, a jedna na Zachód. Pozostała część Armii Czynnej powinna być przygotowywana do walki obronnej.**

W **Armii Czynnej** mogą być także **jednostki odwetowe**, z dalekim zasięgiem rażenia, jednak to powinny to być śladowe ilości, bo one nie odegrają znaczącej roli w wojnie. Takie oddziały będą niszczone w pierwszej kolejności. Jednostki odwetowe będą uzbrojone w importowany kosztowny sprzęt.

**Wydzielone jednostki Armii Czynnej powinny być gotowe do ewentualnej ewakuacji za granicę Władz Centralnych, dokumentów i cennego majątku do zaprzyjaźnionych państw sąsiadów czy mocarstw. O takie kontakty zagraniczne należy już wcześniej dbać, o nie zabiegać i je przygotować!**

**W obecnym czasie wprowadzenie obowiązkowego poboru do wojska w czasie pokoju jest trudne do wykonania, bo jest łatwość wyjazdu za granicę i poborowi mogą unikać służby.**

**Trzeba szukać innych psychologicznych sposobów zachęcania ochotników do Armii Czynnej, raczej wychowywać młodych ludzi do poczucia tego patriotycznego obowiązku. Wprowadzać należy przysposobienie wojskowe w szkołach średnich i ponadpodstawowych a szkoły zawodowe zakańczać nadawaniem praw jazdy i uprawnieniami do kierowania ciężkimi maszynami i maszynami drogowymi, przydatnego dla celów wojskowych. W wakacje dla szkół powinny być obowiązkowe obozy przeszkolenia wojskowego.**

**W Armii Czynnej tylko jedna wyznaczona Brygada, czy Dywizja powinna starać się dorównać do poziomu technologicznego i elektronicznego najwyżej rozwiniętych militarnie krajów Świata, aby była rozsądkiem najnowszych technologii i taktyki. Na utrzymanie wysokiego poziomu technologicznego pozostałej części Armii nie stać naszego kraju i jest to zbędne w obronie, a bardzo kosztowne.**

**Bardzo szkodliwym dla wojska błędem partii politycznych było to, że dla zdobycia poparcia wojskowych, awansowano w pośpiesznym trybie wielu oficerów na „swoich” generałów z pominięciem okresu wysługi w stopniu wojskowym. Mamy teraz nadmiar generałów, a brak szeregowych i sierżantów. Jest dużo „przyśpieszonych” generałów lewicowych z czasów rządów SLD, „szybkich” generałów liberalnych z czasów rządów PO i PSL i generałów „prawicowych” z okresu min Macierewicza i PiS. Usuwani z wojska przez następne ekipy polityczne „pośpieszni generałowie” z bezczynności zaczynają mieć ambicje polityczne i medialne, które nigdy w historii nie służyły dobrze obronności. Jest to niedobra perspektywa dla rozwoju wojska i bezpieczeństwa Państwa Polskiego. Należy to stanowczo naprawić, wprowadzając rozsądne kryteria personalne, a politycznych „harcowników” pozbawiając danych im na wyrost niezasłużonych „wężyków”.**

**Do dzisiaj nie ma jasnych zasad polityki kadrowej i tego podstawowego wymogu, że żołnierz ma być wierny przede wszystkim swojej Ojczyźnie Polsce i dla jej obrony jest gotów poświęcić najwyższe wartości, w tym własne życie. Wymaga to głębokiego patriotyzmu, a patriotyzm został „zwekslowany” do wartości propagandowych i werbalnych. Wrócić należy do podstaw, od tworzenia właściwych postaw moralnych i etycznych żołnierzy, aby odrodzić Wojsko Polskie suwerennego Państwa Polskiego. Rozpocząć należy ten proces od przywrócenia na stanowisko Biskupa Polowego ks. dr. gen. bryg. Sławomira Żarskiego usuniętego ze stanowiska za odważną patriotyczną homilię przez prezydenta B. Komorowskiego.**

#### **Ad. 2 a. Właściwe kształtowanie kadry zawodowej Wojska Polskiego**

**Kadra oficerska odgrywa bardzo ważną rolę w kształtowaniu armii, jej wyszkoleniu, zasadach moralnych oraz duchu bojowym. Na ogół żołnierze zawodowi liczą się z tym, że większość z nich ginie na początku wojny a dalszy ciąg działań wojennych prowadzi kadra zmobilizowana z rezerwy. Wynika to z tego, że nieprzyjaciel rozpoczyna działania z zaskoczenia, ma miejscową przewagę i boje początkowe są najkrwawsze.**

**Dlatego wychowanie kadry w duchu poświęcenia się Ojczyźnie odgrywa dużą rolę. W sprawie tej mamy wiele dobrych, ale też bardzo złych doświadczeń a nawet zdrady.**

**Złe doświadczenia mamy z wojny obronnej w 1939 r., gdzie Wódz Naczelny marszałek Śmigły Rydz źle zaplanował wojnę obronną, przejmując całość dowodzenia nad siłami Wojska Polskiego, a były to różne fronty. Każdy front powinien mieć samodzielne dowództwo podlegające pod Wodza Naczelnego. Dał też zły przykład uciekając za granice państwa w początkowej fazie wojny.**

**Na dowódców niektórych Armii wyznaczył generałów mających krewnych generałów w armii niemieckiej, którzy jeszcze wcześniej niż Marszałek opuścili swoje wojska przymierzając się do ucieczki za granicą. Przynajmniej trzech dowódców polskich armii powinno się rozstrzelać za zdradę, a Śmigły Rydz uciekiniera od swojego wojska gen Rómmla, dowódcę Armii Łódź, będącej na głównym kierunku uderzenia niemieckiego, jeszcze awansował na Dowódcę Obrony Warszawy, gdzie oczywiście zachował się jak sabotażysta.**

**Ten z góry idący zły przykład dał impuls nawet wielu dowódcom Dywizji i Pułków, aby opuścić swoich żołnierzy nie wyznaczając następcy. Na nic się zdało bohaterstwo oficerów niższych szczebli, gdy część kadry dowódczej unikała walki i współpracy z sąsiednimi oddziałami.**

**Nie bez przyczyny tego stanu rzeczy była przynależność dużej części kierowniczej kadry wojska do tajnych międzynarodowych sprzysiężeń. Ta nieufność do oficerów-piłsudczyków odbiła mocnym echem tak, że wielu uciekinierów zamiast się znaleźć w wojsku polskim na Zachodzie wylądowało w obozach karnych dla oficerów piłsudczyków jako odpowiedzialnych za klęskę 1939 r.**

**Miliardowe zakupy amerykańskiej ofensywnej broni, kosztownej i występującej jednostkowo nie rozwiązują żadnego problemu bezpieczeństwa Polski a pozbawiają dominującą część budżetu na zbrojenia. Można już teraz przewidywać, że zabraknie funduszy na podstawowe nowoczesne wyposażenie żołnierzy. Przypomina to przedwojenny kosztowny zakup okrętów podwodnych i w tym czasie najnowocześniejszych, ale kosztownych bombowców „Łoś”, które nie oddały do agresora w 1939 r., ani jednego strzału, a w liniowych wojskach brak było karabinów maszynowych i ręcznej broni przeciwpancernej, którą w Polsce produkowano, ale w małej ilości z powodu braku funduszy na duże zamówienia.**

#### **REASUMUJĄC:**

**Musi to dotrzeć do świadomości wielu polityków, którzy wojsko znają jedynie z defilad, wojskowych pikników i przemarszów orkiestr wojskowych, że chęć nadmiernej rozbudowy Armii Czynnej może w czasie pokoju wygenerować tak wielkie koszty, które zburzą bilans finansowy państwa. W demokracji „zmiecie” to partię rządzącą od kierownictwa krajem.**

**W dotychczasowej koncepcji bezpieczeństwa Obrona Terytorialna tzw.: „terytorialska”, którą słusznie stworzył minister Macierewicz w czasie mobilizacji będą natychmiast wcieleni do Armii Czynnej, a w terenie pozostanie pustka taka, jak w 1939 r.**

**Patrioci będą zbierać resztki broni na polach bitew i odszukiwać zakonspirowaną broń po dziadkach jeszcze z czasów II Wojny Światowej, jak robił to znany prepers Adolf Kudliński z gminy Bodzentyn w woj. Świętokrzyskim, za co skazano jego i wielu gospodarzy na wysokie grzywny.**

**Dlatego należy powołać do życia nową koncepcję bezpieczeństwa Polski opartą na udziale Narodu w Bezpieczeństwie Ojczyzny, jak to było w Powstaniu Styczniowym, czy Armii Krajowej.**

**Musi nastąpić Uspołecznienie Bezpieczeństwa Militarne Polski.**

### **Ad. 3. Obrona Terytorialna i Obrona Cywilna**

**Obrona Terytorialna i Obrona Cywilna powinna być wyszkolonym i zorganizowanym zapleczem Armii Czynnej mobilizowanym w zagrożeniu konfliktem zbrojnym lub klęskami żywiołowymi.** Mogą to być załączków oddziałów regularnych (etatowych) albo mobilizowane tylko w stanie zagrożenia i przydzielane do **Samoobrony Obywatelskiej, czy Armii Czynnej** lub będące elementem Obrony Cywilnej dla osób mających niższy poziom zdrowia. Wyszkolone rezerwy kraju wielkości Polski powinny liczyć około 450 tys. Ludzi.

Koncepcja bezpieczeństwa „Totalnej Obrony Narodowej” wymaga szeregu współgrających działań takich, jak np.: wychowywanie społeczeństwa w duchu patriotycznym, w poczuciu poświęcenia i odpowiedzialności za bezpieczeństwo Ojczyzny. Masową produkcję zaawansowanego technologicznie sprzętu bojowego pojedynczego żołnierza i pododdziału, w krajowych zakładach produkcyjnych, w tym przenośne inteligentne rakiety przeciwlotnicze i przeciwpancerne typu: „Wyceluj i zapomnij”, drony obserwacyjne i bojowe, itp. Broń snajperską mało i dużo kalibrową, inteligentnych ładunków saperskich oraz budowę wielu strzelnic i miejscowych doraźnych poligonów niezbędnych do ćwiczeń.

**Ograniczenia kosztownego importu tylko do niezbędnych urządzeń jednostkowych, a sprzęt bojowy występujący w dużej ilości powinien być produkowany w krajowych fabrykach, wg możliwie najnowocześniejszych wzorów.** Firmy zagraniczne nie powinny mieć dostępu do dziedzin, w których mają informację o masowej ewidencji ludności i danych osobowych, dotyczy to: zaopatrzenie prąd, telefony, wodę, gaz, itp.

**Złym przykładem było przekazanie za rządów lewicy zaopatrzenia w prąd w stolicy Polski w Warszawie, niemieckiej firmie RWE<sup>2</sup>. Nawet Ministerstwo Obrony nie może w tajemnicy wybudować byle schronu, czy też stanowiska dowodzenia, czy węzła łączności, bez zgody i wiedzy niemieckich służb zawiadujących dostarczeniem prądu.**

**Na komendę niemiecką może być zarządzona awaria prądu w stolicy Polski i jest to na pewno zaplanowane. Chyba nawet w Warszawie już przećwiczone, bo były już totalne awarie, których przyczyny nie zostały do końca wytłumaczone.** Nie wolno oddawać obcym Firmom zlecenia na projektowanie i administrowanie dowodów osobistych, kontroli przepływu pojazdów i tym podobną kontrolę elektroniczną systemów państwowych. Jest to brak dalekowzrocznego myślenia.

Należy wspierać prywatne polskie Firmy zbrojeniowe wykupując mniejszościowe udziały państwowe i pomoc w ich ekspansji na rynki zagraniczne. Aby utrzymać produkcję zbrojeniową w przemysłowej ilości musi być eksportowana na zewnątrz, bo krajowe zamówienia nie zabezpieczą masowej produkcji w możliwie niskiej cenie. Dofinansowując je udziałami państwowymi możemy zwiększyć serię produkcyjną.

Bez eksportu zewnętrznego firma zbrojeniowa się nie utrzyma i nie jest w stanie być konkurencyjna technologicznie, bo badania urządzeń i produktów są niezwykle kosztowne. **Te odbiegające od liberalnych poglądów wymogi są niezbędne w warunkach polskich, bo nasze geograficzne położenie tego wymaga, że musimy sami więcej robić niż inne kraje.**

### **13. AKTUALNOŚĆ POWSZECHNEGO UWŁASZCZENIA**

**Odzyskanie przez państwo polskie własności i prawa decyzji nad strategiczną gospodarką jest konieczne dla zapewnienia bezpieczeństwa militarnego. Dlatego należy powrócić do zaniechanej koncepcji „Powszechnego Uwłaszczenia”, gdyż w imieniu Narodu można spolonizować gospodarkę przemysłową, banki oraz inne strategiczne dziedziny życia społecznego, które zostały szkodliwie dla Polski w latach 90-tych i później sprywatyzowane.**

---

2. Wyjaśnienie RWE: Dostawca i Sprzedawca Prądu. Innogy (RWE Polska S.A.) jest jedną z dwóch całkowicie sprywatyzowanych spółek energetycznych w Polsce. Polska firma należy do niemieckiego koncernu RWE A.G., jednego z pięciu największych koncernów energetycznych w Europie, co do sprzedaży.



Powszechne Uwłaszczenie jest za mało doceniane jako mające głęboki wpływ na strukturę społeczną w państwie.

**Dla przypomnienia:** Uwłaszczenie chłopów pańszczyźnianych w 1864 r. na ziemiach polskich w zaborze rosyjskim przez cara **Aleksandra II Romanowa**, dokonane zostało „na złość” szlachcie, która wywołała Powstanie Styczniowe w 1863 r. wytworzyło nową sytuację społeczną, wytworzył się obejmujący szerokie kręgi społeczne Naród Polski. Narodem Polskim – czyli obywatelami nie była już tylko szlachta jak było wcześniej, ale cały Lud zamieszkujący te ziemie: chłopci, robotnicy, mieszczenie. Wytworzyła się kultura chłopska wzorująca się na szlacheckiej, gdzie przywiązanie do ziemi i wiary katolickiej było dobrowolne, wynikające z poczucia własności ziemi i konieczności jej obrony. Dopiero uwłaszczenie chłopów przez cara spowodowało, że wytworzyło to w pewnym sensie jednolity Naród Polski, który zaczął marzyć, jeszcze pod zaborami o suwerennym Państwie Polskim. W 1920 r. ten jednolity Naród obronił Polskę przed bolszewikami.

W 1989 r. robotnicy nie bronili dosyć zaciekle swoich Zakładów Pracy, bo nie byli ich współwłaścicielami, a jedynie siłą najemną. Z tego należy wyciągnąć wnioski, że pracowników zakładów państwowych trzeba UWŁASZCZYĆ udziałami w tym majątku, aby kolejna liberalna władza znów za „łapówki” nie roztrwoniła majątku narodowego. Mówię za „łapówki”, bo sam przekonałem się będąc przypadkowym gościem w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego (BBN) na początku lat 1990-tych, gdzie widziałem „Wykazy” list przewodców „Solidarności Zakładowych”, którzy dostali pokaźne pożyczki w ówczesnych złotówkach: od 100 mln zł. do 3 mld zł. za sprywatyzowanie swoich Zakładów. Jeżeli Zakład został sprywatyzowany lub zniszczony, to pożyczki nie spłacali.

Gdy się temu sprzeciwiłem, usunięto mnie z sali, ale zapamiętałem nazwiska i kwoty z trzech Zakładów z bliskiego mi woj. Świętokrzyskiego, z Starachowic, Kunowa i Skarżyska Kamiennej.

Jednego z nich zaprosiłem do siebie, udając SB - ka powiedziałem, że widziałem go na „Liście” w Warszawie i jak te pieniądze zagospodarował. Przyznał się, że wziął 100 milionów i wybudował dom, ale inni wzięli więcej! Wyrzuciłem go, bo byłem tym oświadczeniem tak mocno zaszokowany, pomimo że widziałem urzędowe listy z nazwiskami i kwotami. Nie mieściło mi się to w głowie, że może to być prawdą.

„Zdradziecki Układ” będzie funkcjonował długo i przebiegle. Będą plajtowały dawniej państwowe, a później sprywatyzowane zakłady, huty i przedsiębiorstwa, nawet te mogące dobrze prosperować. Na komendę „z zewnątrz” zaczną ograniczać produkcję, zwalniać fachowców i pracowników, wyprowadzać aktywa, doprowadzać do likwidacji. Dlatego konieczne jest przekonanie polityków, aby przygotowali prawny grunt pod tego typu szkodliwe zamiary.

Należy uznać i skodyfikować, że „złodziejska” prywatyzacja była działaniem na szkodę Narodu i Państwa Polskiego, a Zakłady sprywatyzowane i źle prowadzone powinny być przejęte przez państwo po najniższych kosztach, a pracownicy wini być uwłaszczeni z zachowaniem dominującego pakietu państwowego. Dotyczy to szczególnie przedsiębiorstw strategicznych.

Szczególnie boleśnie odczuli brak „Powszechnego Uwłaszczenia” pracownicy byłych Państwowych Gospodarstw Rolnych. Zamykając PGR-y doprowadzono do nędzy, demoralizacji i alkoholizmu dziesiątki tysięcy rodzin, a wystarczyło przydzielić im po 10 hektarów na rodzinę i ludzie daliby sobie sami radę. Na to władza państwowa i samorządowa powinna się zabezpieczyć.

Przygotować należy prawo przejęcia Zakładu przed jego upadkiem i uwłaszczyć nim pracowników jako współwłaścicieli. Odkup powinien być po cenie zakupu od państwa i cenie ewentualnej modernizacji. Muszą być monitorowane przedsiębiorstwa prywatne, które powstały z państwowych, bo Polska nie jest wyizolowaną wyspą, a miejscem gry i ingerencji tajnych służb prawie wszystkich mocarstw.

Parafrazując: „*Taka była i jest nasza polska uroda*”.

## **Pracownicy jako współwłaściciele sami właściwie zadbają o dobre funkcjonowanie Zakładu!**

**Z poparciem Narodu będzie łatwiej i sprawniej przeprowadzić wszelkie reformy.** Realizacja koncepcji „Totalnej Obrony Narodowej” zapewni bezpieczeństwo krajowi na poziomie najniższych kosztów, korzystając z entuzjazmu i samoorganizacji się społeczeństwa, ale wymaga dużo większych, specyficznych działań przygotowawczych, w wielu innych dziedzinach państwowości i życia społecznego.

**Trzeba budować Dobrze Zorganizowane Państwo Polskie, opierające się na zasadzie, że władza państwowa dba o Naród, a Naród jest lojalny wobec władzy państwowej i szanuje ją.**

### **14. BEZPIECZEŃSTWO, A RACJONALNA POLITYKA ZAGRANICZNA**

W definicji państwa suwerennego jeden z warunków w prowadzeniu suwerennej polityki zagranicznej jest gwarant siły militarnej państwa. Tylko państwa odporne na zewnętrzne naciski militarne mogą prowadzić własną niezależną politykę zagraniczną. Takich państw na Świecie jest niewiele – ledwie kilka. W ramach ograniczeń stawianych przez „Wielkiego Brata” należy politykę zagraniczną tak poprowadzić, aby uzyskiwać możliwe dla Kraju korzyści. **Trzeba starać się zdobywać samodzielność w możliwie korzystnych dziedzinach, w pozostałych muszą swą politykę zagraniczną dopasowywać do polityki sympatyzujących z nim mocarstw. Ważne jest budowanie polityki zagranicznej sprzyjającej utrzymaniu przyjacielskich kontaktów z krajami, z którymi nie mamy zatargów granicznych, czy uprzedzeń społeczeństwa.**

Zaniedbana jest sprawa kontaktów zagranicznych z Białorusią i wsparcia jej wymianą ekonomiczną. Jeżeli dalej zaniedbamy kontakt z Białorusią przez najbliższe kilka lat, to Rosja wchłonie Białoruś i powiększy się nam dotychczasowa granica z Rosją, licząca 210 km obwodu Kaliningradzkiego o dalsze 418 km granicy z Białorusią. Razem 628 km, prawie jak z Czechami. Najlepiej, pomóc Łukaszenko ogłosić się królem dziedzicznym Białorusi, oczywiście zachowując kolejność i porządek prawny ustanowić dziedziczne „Księstwo Białoruskie” itp.... Należy mieć z Białorusią bliskie kontakty polityczne i gospodarcze, a nie zaprowadzać u nich naszego rozumienia demokracji, lecz zachęcić do współpracy z Unią Europejską. Nie wypychać ją w podległość Rosji, a zachęcać do współpracy z Polską, państwami Trójmorza i strukturami Unii Europejskiej. Przede wszystkim musi być odzyskane zaufanie ludności do władz państwowych, ale też zaufanie władz do społeczeństwa.

Władza rządząca nie może mieć ukrytych intencji szkodliwych dla Narodu i Państwa Polskiego, a wiele poprzednich rządów takie ukryte intencje miało. Obecnie jeszcze tego zaufania nie ma, a władza dotychczasowa obawia się uzbrojenia narodu i opiera się naciskom patriotów na dążenia do powszechności posiadania broni.

W naszej koncepcji „Samoobrona Obywatelska” powoduje nasycenie bronią obywateli, ale jednocześnie nie jest ona dostępna dla „spaczonych” psychicznie i dewiantów, jak to dzieje się w USA, że co tydzień słyszymy o zamachach wykonanych przez niezrównoważonych osobników. Stan posiadania broni u obywateli USA nie powinien być wzorcem dla Polski.

W polityce zagranicznej jest zbyt wiele osób „miałkich”, bez twarzy, których jedynym celem jest utrzymanie się na stanowisku. Powszechnie występuje brak „osobowości”, które nawet narażając się na utratę stanowiska będą walczyły o polskie interesy. Mieliśmy w historii Polski przykłady wielkich osobowości i wpływu ich na naszą kondycję państwową. „Osobowości” dadzą sobie radę nawet z poważnymi przeciwnościami w dyplomacji, tak jak na przykład: Roman DMOWSKI, Ignacy J. PADEREWSKI i Maurycy ZAMOJSKI na Konferencji Wersalskiej 19 stycznia 1919 r., gdzie dyplomatycznie wynegocjowano niepodległą Polskę.

Na nic by się zdało odzyskanie siłą wolnej Polski w 1918 r., bez politycznego uznania suwerenności kraju i jego akceptację, przez społeczność międzynarodową w Wersalu, dokonaną dyplomatycznie przez tych Wielkich Polaków.

Brak dostępu do broni w Polsce, to pozostałości nawyków myślenia po władzach zaborowych i okupacyjnych, ale także przedwojennych. W okresie II Rzeczypospolitej władza nie miała zaufania do mniejszości narodowych, bo bojówka ukraińska OUN (Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów) w zamachu zastrzeliła Ministra Spraw Wewnętrznych Bronisława Piernackiego w 1934 r. Utrudniło to dostęp lojalnym obywatelom do prywatnej broni, a urzędowe listy posiadania broni w 1939 r. Niemcy przejęli i kazali broń szybko oddawać.

W „Samoobronie Obywatelskiej” broń nie ma przypisanej personalnie ewidencji jest na ewidencji zbiorowej, a przydział personalny jest dokumentem wewnętrznym. Zastrzeżenie, że będzie więcej wypadków z bronią jest oczywiste, ale okupacja Polski wywoła milionowe straty w ludziach a losowe przypadki są sprawą marginalną. Nie jest to prosta kalkulacja strat, ale trzeba się postarać, aby uczciwie dbać o interesy Narodu Polskiego. **To wzajemne zaufanie Władzy i Społeczeństwa należy odzyskać i stale budować.** Jest to zadanie dla obydwu stron, a szczególnie dla władzy.

## **15. POTRZEBA PRZEWIDYWANIA ZDARZEŃ I ICH SKUTKÓW, „ZŁOTY PODZIAŁ SPOŁECZNY”**

Obecnie już nie jest łatwo budować społeczną zgodę, gdy Polska jest podzielona na pól: zwolenników i przeciwników Prawa i Sprawiedliwości. **Przegapiono stosowny czas po wyborach prezydenckich, gdy była możliwość budowy podziału 70 % zwolenników do 30 % przeciwników. Świadczyłoby to w demokracji o jedności Narodu. Dla przykładu: proporcje takie, uzyskał Viktor Orban na Węgrzech.**

W dniu 12 grudnia 2015 r., gdy przegrana opozycja organizowała pierwsze spotkanie założycielskie KOD-u nagrałem przed siedzibą Trybunału Konstytucyjnego w Warszawie na YouTube wypowiedź dla Telewizji Narodowej E. Sendeckiego o konieczności utworzenia zorganizowanego poparcia społecznego dla Reform w Polsce pt.: **GENERAŁ GRUDNIEWSKI DO PREZYDENTA DUDY UTWÓRZ PONADPARTYJNY REFORMATORSKI RUCH SPOŁECZNY 12 XII 2015**<sup>3</sup>. <https://youtu.be/dh9NxqGafxg>

Do budowy zorganizowanego poparcia nie doszło i teraz władza państwowa ciągle ma kłopoty ze sprzeciwem wewnętrznym, bo „Totalna Opozycja”, która skorzystała tytularnie z mojej „Doktryny...”, zaczyna wysuwać się do przodu mając nadzieję na zwycięstwo.

Nigdy nie jest za późno na naprawę błędów. Należy się podjąć budowy „Samoobrony Obywatelskiej” jako militarne systemu bezpieczeństwa państwa i „Społecznego Zorganizowanego Ruchu Reform” jako systemu bezpieczeństwa i stabilizacji władzy państwowej w ustroju demokratycznym.

Kryteriami ulicznymi i zamieszkami niech zajmuje się popierający władzę „Ruch Społeczny” domagający się reform, a Rząd niech pracuje w spokoju i nie angażuje się w „pyskówki” polityczne, tylko dba o porządek w państwie i dobrobyt dla ludu. Chaos w państwie, warcholstwo i anarchia są korzystne dla opozycji, która sprawia wrażenie, że jej na Ojczyźnie nie zależy, ale tylko na byciu przy władzy. Większość społeczeństwa jest zwolennikiem stabilizacji i spokoju. Ale na czas obecny ta większość jest niezorganizowana i zniechęcona.

Wrzask i kłótnia opozycji odpychają społeczeństwo od zainteresowania się polityką, a przecież definicja mówi, że polityka jest to działanie na rzecz dobra wspólnego więc obywatele powinni nią być zainteresowani. W niektórych państwach głosowanie w wyborach jest obowiązkowe, jest to przywilej, ale też obowiązek lojalnego obywatela.

---

<sup>3</sup> Wyjaśnienie: 12 grudnia 2015 - Generał Drużyn Strzeleckich ds. Grudniewski przed Trybunałem Konstytucyjnym prosi Prezydenta Dudę o większą współpracę z narodem. Proponuje utworzenie Ponadpartyjnego Reformatorskiego Ruchu Społecznego (PPRS).

Przeciętni mieszkańcy Polski chcą żyć w normalnych uporządkowanych warunkach i stabilizacji, a to oni są potencjalnymi większościami wyborcami Prawa i Sprawiedliwości.

Obecnie mamy bardzo podzielone politycznie społeczeństwo, prawie w połowie, aczkolwiek połowa prorządowa jest troszeczkę większa. Należy szukać sposobów rozwiązań, jak uzyskać „Złoty podział społeczny” wynoszący 70 % : 30 %, większość jest za władzą, ale przeciwna mniejszość ma wyraźny głos, który zapewnia w demokracji zachowanie swobód, wolności, porządku, oraz kontrolę władzy i równowagę społeczną w państwie.

W 1920 r. wygraliśmy wojnę z bolszewikami, bo większość społeczeństwa, w miarę zjednoczona wystąpiła w tej wojnie. Magnaci, fabrykanci, szlachta, robotnicy, chłopci, ale i księża, razem i zgodnie wystąpili na polu bitwy przeciw bolszewikom, stosownie do swych umiejętności, talentów i możliwości. Tego nie było w poprzednich zrywach wolnościowych i dlatego kolejne powstania: Kościuszkowskie, Listopadowe i Styczniowe kończyły się klęską.

W 1920 r. do obrony Ojczyzny wystąpił cały Naród, wszystkie klasy i grupy społeczne. Było to epokowe zwycięstwo Narodu Polskiego i na tej myśli powinniśmy oprzeć Bezpieczeństwo Narodowe.

## 16. FILARY PATRIOTYZMU

Stan rozłamu społecznego nie jest dobry, bo zachęca sąsiadów i mocarstwa do ingerencji w nasze sprawy wewnętrzne a opozycja przegrywając, szuka na zewnątrz sponsorów i popieraczy. Szczególnie to dotyczy naszych mocarstwowych sąsiadów, którzy z reguły dbają tylko o swoje, a nie polskie interesy, a zachęceni przez opozycję brutalnie ingerują w nasze polskie sprawy.

Dlatego uważamy, że wspólnotę, oraz dążenie do jedności społeczeństwa należy oprzeć na bazie PATRIOTYZMU, jako idei, która jest na tyle silna, że może połączyć podzielone społeczeństwo i jednocześnie oddzielić środowiska dążących do dobra Polski, od zadeklarowanych przeciwników interesu polskiego, zdrajców i sabotażystów.

Postaram się zdefiniować patriotyzm, tak jak robiłem to w wystąpieniach publicznych jako Komendant Naczelny Polskich Drużyn Strzeleckich (PDS) na zgromadzeniach okolicznościowych i patriotycznych.

Ogólnie PATRIOTYZM rozumiemy jako:

Cytat z Wikipedii: „*Patriotyzm (łac.: patria – ojczyzna, gr.: patriotes) – postawa szacunku, umiłowania i oddania własnej ojczyźnie oraz chęci ponoszenia za nią ofiar i gotowości do jej obrony. Charakteryzuje się przedkładaniem celów ważnych dla ojczyzny nad osobiste, gotowością do pracy dla jej dobra i w razie potrzeby, poświęcenia dla niej własnego zdrowia lub nawet życia. Patriotyzm to również umiłowanie i pielęgnowanie narodowej tradycji, kultury czy języka.*

*Oparty jest na poczuciu więzi społecznej, wspólnoty kulturowej oraz solidarności z własnym narodem i społecznością*”. Koniec cytatu.

„Miłość do Ojczyzny oraz chęć ponoszenia za nią ofiar i poświęcenia dla niej własnego dobra i życia”. Jest to kategoria polityczna, która jest przez wiele środowisk różnie interpretowana, a powinna być rozumiana jednoznacznie.

**Patriotyzm opiera się na trzech filarach, czyli na:**

1. Miłości do Narodu Polskiego;
2. Miłości do Państwa Polskiego, jego obszaru, terytorium i administracji;
3. Miłość do historii państwa polskiego, polskiej kultury, wiary i tradycji.

Te trzy filary patriotyzmu wypełniają całość właściwego rozumienia patriotycznego i nie powinna być przez ludzi, nawet o różnych poglądach podważana.

**Filary PATRIOTYZMU w skrócie dają się łatwo rozwinąć na:**

### **Ad 1. Miłość do Narodu Polskiego**

– Miłość do Narodu Polskiego wyraża się w dbałości o Naród Polski, o jego rozwój i dalsze perspektywy. O jego rozwój demograficzny, dostępności zatrudnienia dla utrzymania rodzin, dzietność, dbałość o wykształcenie, mieszkania, o wzrost ilościowy i zdrowotny ludności. Możliwość organizowania się i uczciwego bogacenia się społeczeństwa.

**Kto z przekonaniem popiera takie podejście do Narodu jest patriotą.**

### **Ad 2. Miłości do Państwa Polskiego, jego obszaru, terytorium i administracji.**

– Kto dba o Państwo Polskie jako strukturę terytorialną, polską administrację, jego terytorium, granice, nienaruszalność tych granic, siłę militarną i gospodarczą, przemysł, dbałość o polskość ziemi, nie pozwala na korupcję, nepotyzm, dba o porządek w państwie, **jest patriotą.**

### **Ad 3. Miłość do historii państwa polskiego, polskiej kultury, wiary i tradycji.**

– **Kto dba o tradycję historyczną narodu i państwa, o rozwój kultury polskiej, oświaty i wiary.** Dbą o tradycyjne dobre wzorce, o rozwój wiary katolickiej, która jest ważnym spoiwem łączącym nas na bazie etyki i moralności katolickiej. **Jest patriotą.**

**Mniejszości narodowe i etniczne powinny być lojalne wobec Państwa Polskiego, zachowując swoją wiarę i zwyczaje, ale nie sprzeczne z ogólnymi zasadami obowiązującymi w państwie. Nie mogą działać na jego szkodę.**

**Wiara katolicka ma ogromne zasługi w zachowaniu polskości w czasie zaborów. Tylko przy kościołach i parafiach przetrwała kultura polska i polski język. Dzięki Kościołowi Katolickiemu tereny będące pod zaborami a wchodzące w skład dawnej Rzeczypospolitej, nie poddały się rusyfikacji i germanizacji, a polskość przetrwała na tych terenach do dnia dzisiejszego.**

Z tej przykościelnej bazy patriotyzmu odrodziły się najpierw patriotyczno – wojskowe organizacje strzeleckie (1908-1911 r.): **Związki Strzeleckie, Polskie Drużyny Strzeleckie** we Lwowie i związek pod nazwą: „**Strzelec**” w Krakowie, z których poprzez **I Kompanię Kadrową Józefa Piłsudskiego** wytworzyła się siła zbrojna i polityczna, która w 1918 r. potrafiła odrodzić po 123 latach niewoli niepodległą Polskę, a w 1920 r. ją obronić w wojnie z bolszewicką Rosją.

## **17. PODSUMOWANIE**

**Powyższe opracowanie dotyczące Bezpieczeństwa Państwa Polskiego jest praktycznym elementarzem możliwym do wykorzystania w budowie Dobrze Zorganizowanego Państwa Polskiego. Powstało ono na podstawie wiedzy i doświadczeń ponad 60 - letniego społecznego działania oraz ponad 30 - letniego doświadczenia oficera Wojska Polskiego, który był zaangażowanym i nieprzekupnym urzędnikiem w Ministerstwie Obrony Narodowej, skutecznym społecznikiem, płodnym wynalazcą z wielu dziedzin technicznych i społecznych, ale też był sprawnym organizatorem i naturalnym przywódcą. Był autorem Powszechnego Uwłaszczenia, które było inspiracją dla Krajowego Referendum Uwłaszczeniowego dnia 18 lutego 1996 r. Był lubianym Dowódcą, zwolennikiem demokracji w wojsku, ale też wymagającym i dbającym o swoich podwładnych.**

**Móźgiem i współorganizatorem konspiracyjnego oficerskiego Stowarzyszenia Patriotycznego „VIRITIM” ale także założycielem partii politycznej „Polski Ruch Uwłaszczeniowy” oraz szanowanym Komendantem Naczelnym Polskich Drużyn Strzeleckich (PDS), organizacji paramilitarnej i patriotycznej o ponad 100 letniej tradycji. Założonej we Lwowie w 1911 r., z której wywodziło się wielu mądrych dowódców i działaczy państwowych Odrodzonej Polski takich, jak: (gen. Stanisław SOSABOWSKI, Dowódca Brygady Spadochronowej, Eugeniusz KWIATKOWSKI, budowniczy Gdyni, gen. Marian JANUSZAJTIS-ŻEGOTA wspomniały organizator zaplecza kwatermistrzowskiego i mobilizacyjnego 1 Kompanii Kadrowej Józefa Piłsudskiego w 1914 r., itp.), a która to PDS miała ważny udział w odrodzeniu się Państwa Polskiego w 1918 r.**

**Przedstawione w tym opracowaniu rozwiązania i sposób rozumowania powinny być przydatny do praktycznego wykorzystania nawet w obecnych warunkach lat 2019-2020 r., a także przyszłych latach.**

**Sądzę, że znajdą one zastosowanie w przygotowywanych tezach Międzyresortowego Zespołu ds. Opracowania Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej na najbliższe 30 lat suwerennej Polski.**

---

Wiele innych uzupełniających informacji może być zawarta w szerszym opracowaniu, na które na razie nie ma jeszcze społecznego zapotrzebowania, ale które jako tezy powinny być przez Zespoły i Instytucje wojskowe dopracowywane, rozwijane i dostosowywane do bieżących warunków.

„Doktryna...” ta od wielu lat była przedstawiana osobom decyzyjnym w Polsce i była ciągle uaktualniana od 1988 r. do dnia dzisiejszego i dalej nie straciła na swej aktualności.

*Płk WP mgr inż. **Jan G. Grudniewski**,  
były Zastępca Dowódcy 1 Dywizji Zmechanizowanej [prug@onet.pl](mailto:prug@onet.pl),*

*Komendant Naczelny **Polskich Drużyn Strzeleckich (PDS)**  
gen. dyw. ds. Jan G. GRUDNIEWSKI  
[prug45@wp.pl](mailto:prug45@wp.pl) tel.: + 48 601 361 962  
[www.pdskomendanaczelnna.pl](http://www.pdskomendanaczelnna.pl)*

Warszawa; dnia 09.12. 2019 r.

Wykonano w 1 egz. – do powielenia  
w wymaganej ilości egzemplarzy

---

## **Obronna Doktryna Wojenna „TOTALNA OBRONA NARODOWA”**

zawiera **30**

(trzydzieści stron)  
(słownie)

ponumerowanych

Warszawa, 09 grudnia 2019 r.  
(Miejscowość i data)